Nr 121. Kraków, 28 Maja — Niedziela. Rok 1882.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Austryi lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi przesyłać należy za przedpłatą na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadesłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Jeżeli ogłoszenie (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) ... (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla samoistnych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes, Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na czerwiec . . . złr. 2·50

Od 1 czerw. do końca sierp. 1882 złr. 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na czerwiec . . . 6 marek

Od 1 czerw. do końca sierp. 1882 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 26 maja.

Przegląd Polityczny.

Wobec sprawy wychodztwa rosyjskich żydów do Galicyi rząd zachował dotychczas dziwną obojętność. Jeżeli kiedy to w tej zgołej sprawie znana zasada *laissez faire laissez aller* mogłaby się okazać nader w swych skutkach zgubną. Dotychczas pozytywne działanie rządu ograniczyło się tylko na wysłaniu dyrektora policyi lwowskiej do Brodów, i na spisywaniu przybywających tam żydów rosyjskich. To bardzo mało! Gdy się jednak ze strony rządu zamierza przedsięwziąć nareszcie środki odpowiednie, a do tego przypuszczenia upoważnia nas wiadomość telegraficzna ze Lwowa do dzienników wiedeńskich, że wskutek rozkazu ministerstwa prezydium Namiestnictwa przesłało do Wiednia obszerny memoryał o sytuacyi w Brodach. Jest to już niezawodnie pierwszy krok, a raczej dopiero zapowiedź interwencyi. Oby tylko nie skończyło się na memoryale. Jak już powiedzieliśmy w przedwczorajszym numerze, tylko konsekwentna, energiczna i natychmiastowa akcya rządu, może zażegnać straszną klęskę i obrócić wielkie od kraju niebezpieczeństwo. Jeszcze więc raz powtarzamy: *caveant Consules!*

Na posiedzeniu komitetu pomocniczego lwowskiego odczytano pismo lorda Majora Londynu, prezesa komitetu *Mansion House*. W liście tym donosi burmistrz londyński, że bar. Montagne wyraził się nader pochlebnie o działalności komitetu lwowskiego, również wskazał on na wielkie trudności, z jakiemi komitet ma do walczenia. Lord Majora kończy się temi słowami: „Powtórzę mi panowie złożyć wam i waszym kolegom w imieniu komitetu mego serdeczne podziękowanie za troskliwość i opiekę, jaką otaczacie sprawę, która nas tak żywo obchodzi. Filantropijne uczucia przynoszą wam chlubę i całemu plemieniu żydowskiemu, które odznaczało się zawsze miłosierdziem. Spodziewam się, że wzorowy wasz przykład znajdzie naśladowców nietylko na kontynencie i że każda gmina użyje wszystkich sił swoich, aby się przyczynić do złagodzenia nieszczęścia, które w historyi stanowić będzie nowy ma sobie równego.“

Z trzech kanclerzy pozostał tylko jeden; ks. Gorczakow udał się na spoczynek, a obecnie hr. Beust otrzymał w najpochlebniejszych wyrazach uwolnienie i cofa się w zacisze życia prywatnego w którem będzie mógł posiedzieć swoje wolne chwile pisaniu pamiętników i — komponowaniu walców. Z hr. Benstem ustępuje jedna z wybitniejszych osobistości politycznych z wielkiej sceny świata. Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają ustępującemu ambasadorowi zaszczytne i pochlebne artykuły, wyrażając nadzieję, że jeszcze długo i skutecznie będzie brał udział w sprawach Izby wyższej. Polacy niezawodnie zachowają bytem kanclerzowi jak najlepsze wspomnienie, pamiętając jego przychylne dla nas usposobienie, które okazał w wielu ważnych i decydujących dla kraju momentach.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby wyższéj załatwione zostały dwie sprawy obchodzące Galicyę. Przyjęta najpierw została ustawa zapewniająca galicyjskiemu bankowi krajowemu czekiem ministeryalną do ściągania należytości hipotecznych i ustawa uwalniająca trzechmilionową pożyczkę galicyjską od stempla i innych opłat. Te dwie koncesye dla kraju naszego, uchwalone w ostatniej godzinie wiosennej sesyi posiedzenia Rady państwa, nie zatrą bolesnego wspomnienia, że kadencya tak obfita w waźne dla państwa całego i wielkie fakty korzyści przyniosła, a może tak skąpo swiadczyła dla krajów koronnych uchwały, była pod względem zaspokojenia postulatów galicyjskich mniej płodną.

Przybycie Loris Melikowa do Petersburga, stało się naturalnie powodem do różnych sprzecznych pogłosek. Podług jednych wersyj miał Giers w skutek rozkazu Cara, powołać byłego ministra, w takim razie ewentualnie powrotu Melikowa do władzy miałaby szanse prawdopodobieństwa; inne zaś donoszenia twierdzą, że Ignatiew wpłynął na Cesarza i nakłonił go do wezwania Melikowa. Korespondent *N. fr. Pressy* telegrafuje, że brak decyzyi co do terminu koronacyi, nie pochodzi z obawy przed nihilistami, ale z niezdecydowanej galicyjskie reformy mają poprzedzić koronacyę. W kołach szlacheckim petersburskim opowiadają, że Loris Melików przed powrotem do Rosyi przygotował się konstytucyjną, a przyrzekł swą wielką odpowiedź i że w ogóle wcale zastanawiać. W Rosyi panuje zupełny chaos, wszystkie stosunki są tak pogmatwane, że równają się gordyjskiemu węzłowi. Albo go rozwiązać, trzebaby energicznego męża i wielkiej inicyatywy. Dzień ogłoszenia manifestu oznajmiającego wstąpienie na tron cesarza Aleksandra IIIgo było wyrażeniem: „zmianę się na lepsze“. Coraz znajdziemy się teraz, że skoro koronacyi. Nic dziwnego, dlatego to może jedynie podczas uroczystości koronacyjnych są, jeżeli w przystąpieniu do nich, a „samowładca całej Rosyi uzyska i jest niewykonalną i niewyrozumiałą, w każdym patryocie rosyjskim czarne i złowrogie przeczucia.

W Niemczech polityka zostaje chwilowo w zupełnem zawieszeniu. Ks. Bismarck nie dba z nastronia swego ogrodu Friedrichsruhe; parlament nie obraduje, bo budżet uprzątnięty; ministrowie wyjechali na wypoczynek, organa rządowe wykrywają spisek, ale zwykle w takich razach bywa, od wypowiedzenia jakiegokolwiek stanowczego zdania. Reszta dzienników przeżuwa w braku nowości sprawę kwestyi monopolową. Warto tylko wspomnieć, że dziennik, który wyraz pojawia się w organach konserwatywnych, że Bismarck wcale nie zaniecha zamiaru zaprowadzenia monopolu przed przyszłemi wyborami, stronnictwa skrajne wrócą z walki wyborczéj zwycięzko ze szkodą konserwatystów.

W sposobie traktowania kwestyi egipskiej, zaszła, jak donoszą do *Polit. Corr.* z Londynu dwie pomyślne zmiany. Załatwienie tej kwestyi nie opiera się już jak z początku na wyłącznéj akcyi francusko-angielskiéj, ale weźmie w niem udział cała Europa i ostateczna decyzya powziętą będzie za wspólną zgodą mocarstw. W razie zaś, gdyby interwencya okazała się nieodzowną do wykonania jéj powołaną będzie w pierwszem miejscu Turcya. Na téj zasadzie uszanowania zwierzchnictwa Turcyi opiera się też już i ultimatum, postawione rządowi egipskiemu i równobrzmiąca odpowiedź Anglii i Francyi na ostatnią notę turecką.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Brody 25 maja.

Napływ uciekających z Rosyi żydów nie ustaje. Obecnie jest ich w Brodach przeszło 15 tysięcy Przechodzą granicę, gdzie się komu podoba, tak że wszelka ewidencya stała się absolutnie niemożebną To też zarówno starostwo tutejsze jak i komisaryat policyi doniosły do swych władz, że porządku utrzymać nie mogą, ewidencya wszelka jest niemożliwa, że przeto rozciągnąć kordon wojskowy wzdłuż granicy należy. P. Kallir jednak na kordon się nie zgadza — zatem podobnie do prawdy kordonu nie będzie. Boleśnie patrzeć na wynędzniałe, z głodem walczące postacie; pełno ich wszędzie — a widok ich przejmuje współczuciem zarówno jak i gniewem na tych, którzy by się ochronić od przemożnego wpływu żydów, nie znaleźli innego sposobu nad użycie tak sumarycznych, niesprawiedliwych represaliów.

Wczoraj byłem świadkiem, jak przy pogranicznej rogatce chciała siostra zbiegłemu na naszą stronę a tuż przy rogatce stojącemu bratu, podać bochenek chleba i kilka bułek. Urzędnicy moskiewscy robili sobie krotochwilę z tego, że jeden nahajką okładał biedną żydówkę i jej dwóch towarzyszów: dopiero za naszem wstawieniem poprzestano bicia i płaczącej i zbitej żydówce pozwolono podać zgłodniałemu bratu chleb przyniesiony.

Idąc lasem pogranicznym spotkałem obieszczyka rosyjskiego. Czemu pędzicie żydów? zapytałem. Odpowiedział mi, bo *gosudar* pędzić kazał i lepiej nam będzie, gdy ich wypędzimy. Opowiadał mi przytem, że w Radziwiłłowie mają żydów już w tych dniach rabować — a żołnierze otrzymali polecenie nieprzeszkadzać, owszem nawet pomagać chłopom.

W tej chwili dowiaduję się od osoby dobrze poinformowanej, że w przędzalni obok kolei, gdzie się około 800 żydów mieści, wybuchła czarna ospa. Miastu — a i krajowi całemu grozi straszliwa epidemia. Drożyzna wielka — urzędnicy wnoszą prośbę o przyznanie dodatku na drożyznę. Pewnie władze uwzględnią wyjątkowe położenie miasta naszego do czego zresztą same się przyczyniły.

Wiedeń 26 maja.

(*P*) Rada państwa na kilka miesięcy odroczona. Wszystkie najważniejsze sprawy, o ile czasu starczyło, uchwalone według przedłożeń rządu, który w każdej walce jedno po drugiem odnosił zwycięztwo. Powodzeniu parlamentarnemu towarzyszyło równocześnie coraz trwalsze ugruntowanie stanowiska rządu i poza parlamentem. Dziś nawet w ludności stolicy i niemieckich prowincyj coraz bardziej wyrabia się niedowierzanie i obojętność na podburzające artykuły dzienników opozycyjnych, coraz więcej objawia się to przekonanie, że obecny system ma długo jeszcze zapewnioną przed sobą przyszłość. Jeżeli bowiem z jednej strony w prowincyach niemieckich, nawskróś liberalnych, dzięki podburzającym mowom i organom opozycyi, niema jeszcze sympatyi do ministerstwa, to z drugiej strony, pomimo tych wszystkich mów i artykułów, w głębi tkwi tam uznanie, że kierownictwo najważniejszych spraw państwa w bezpiecznych spoczywa rękach. Ten rodzaj zaufania góruje ponad frazesami przywódzców opozycyi i ich aspiracyami powrotu do utraconej władzy. Bo są, bądź co bądź, rzeczy tak bijące w oczy, iż muszą górować ponad uprzedzenia i namiętności stronnictw. Choćby jeden tylko przykład zacytować. We Francyi, w najbogatszym na świecie kraju, coroczne „przewyżki kilkudziesięciu milionów w dochodach państwa,“ skapitalizowane teraz uczyniły trzy miliardy deficytu *de dette flottante*, a równocześnie w Austryi pożyczka nowa zrealizowana po najwyższym nieznanym dotąd kursie u Rotschildów — mimo ogólnych europejskich stosunków politycznych i finansowych, daleko mniej stałych niż zeszłego roku — a to chyba dzięki temu wrzekomej niezaufności do rąk, które ster finansów piastują.

Takie powodzenie ministerstwa w tym roku, to przedewszystkiem jego własnej siły zasługa. Oprócz tego naturalnie powodzenie to rządu konstytucyjnego w państwie, gdzie większość parlamentarna z tylu różnolitych żywiołów złożona, przypisać należy także w znacznej części tej rozumnej i patryotycznej polityce, jaka odznacza naszą delegacyę. W każdym razie, musi to zaszczyt przynosić krajowi, że posłowie nasi strzegą z tą konsekwentną wytrwałością dobrze zrozumianych interesów państwa i kraju, a to tem bardziej, żeśmy nigdy prawie w życiu politycznem konsekwencyi i wytrwałości nie mieli, mimo zdolności do chwilowych uniesień i poświęcenia.

Jakże wobec tego postępowania Delegacyi, rażąco, przykro wobec nas samych, kompromitująco wobec obcych, sprzymierzeńców i przeciwników wydawać się muszą podnoszące się od czasu do czasu głosy z kraju, szerząca nieufność i podejrzliwość do rządu i Delegacyi! W każdem społeczeństwie są żywioły anarchiczne, opozycyjne *quand même*, ale że w naszem jest ich więcej, i że są w naszem położeniu jeszcze szkodliwsze, to rzecz niezawodna. Opozycya dla opozycyi, złośliwa krytyka wszystkiego, jako najłatwiejszy środek popularności, przy równoczesnem licytowaniu *in plus* żądań i aspiracyj, to jedna i ta sama, stara i dobrze u nas znana taktyka. „*Pour les libéraux de la vieille école affaiblir le pouvoir c'est fortifier la liberté*“ dawno już powiedział Laboulaye. W imie tej samej zasady i tą samą metodą walczą tutejsi centraliści; ale smutno doprawdy, że do ich chóru dostrajają się niekiedy głosy naszych dzienników.

Z pomiędzy wielu podobnych głosów, rzadko który odznaczał się oddawna taką namiętnością, jak korespondencya z Gorlic, przed paru dniami w jednym dzienniku krakowskim w sprawie kolei transwersalnej. „Cała historya tej kolei, — pisze ów korespondent, — jest prostem zaprzeczeniem rządów konstytucyjnych i jak wiele innych spraw toczy się temi samemi szlakami, co i w Rosyi (doprawdy ton, jakby korespondenta *N. fr. Presse*). Całego także tła, na którem osnute jest opowiadanie o „niemiłościwie panującem“ ministerstwie, o frymarczeniu interesami prywatnemi pod pozorem względów strategicznych, o zabiciu wszelkiego przemysłu „cłami“(?!) i „podatkami dochodowemi“— (dziwna i nowa ekonomiczna teorya), i t. d., mogłaby pozazdrościć nietylko *N. fr. Presse*, ale i każdy dziennik rosyjski.

Korespondent nie tylko powiada, że kolej umyślnie na to prowadzona, aby zabić produkcyę nafty ale dalej bez ogródki dodaje że: nie omylimy się też wcale, gdy wszystkie szczegóły działań organów rządowych i dyskusyi będziemy uważać za wyraźną chęć dania *schiebera* sprawie kolei!... Najwidoczniej słowa polskiego zabrakło, ale że polski dziennik to drukować może!

Wobec tak tendencyjnego przedstawienia może nie warto wdawać się w faktyczne sprostowania na podstawie informacyj autentycznie zaczerpniętych ze źródła, które posiada liczne i najdokładniejsze warunki budownicze geologiczne strategiczne i przemysłowe, całe stosy drobiazgowych nawet relacyj rozmaitych komisyj. Dosyć powiedzieć, że na tę samą okolicę Gorlic wypracowanych jest 5 waryantów tras, przenoszących z górą 100 kilometrów. Ale na cóż zdałyby się szczegółowe wykazy i argumenta, wobec tego twierdzenia, że dzisiejszy rząd wszystko na to czyni, aby kolei dać *schiebera*. Tymczasem sprawa dziś tak stoi, że za kilka dni będzie rozpisany konkurs na przedsiębiorstwo budowy kolei podkarpackiej.

Oprócz ogólnikowych krzyków i utyskiwań na rząd i delegacye, pojawiają się niestety w niektórych dziennikaah krajowych od czasu do czasu wycieczki przeciw najwyżej stojącym osobistościom przeciw mężom stanu, o których gorącej dla kraju miłości tam przynajmniej nikomu powątpiewać nie wolno. Szczególnie ministra finansów spotyka dość często zaszczyt wystawiania piersi przeciw pociskom z własnego rzucanym gniazda. Zaczepki tego rodzaju nie zasługują na żadną odprawę, bo kalumnie takie nigdy nie potrafią dosięgnąć jego osoby. Gdy jednak spotyka się fakta jakby umyślnie przekręcone, tak jak np. w korespondencyi z Krakowa ostatniemi dniami w jednej z gazet lwowskich warto sprostować, aby się komuś nie wydawało *qu'un fait incontesté finit par être incontestable.* W korespondencyi wzmiankowanej autor z całą śmiałością afirmuje, że nowy gmach uniwersytetu jagiellońskiego nie będzie ministra skarbu zasługą, bo pozwolenia na budowę udzieliło już poprzednie ministerstwo. Otóż mogę wam z pewnością zaręczyć, że rzecz się miała zupełnie przeciwnie.

Już od r. 1868 do roku 1879 Senat Akademicki ustawicznie domagał się u ministerstwa oświaty o wystawienie nowego gmachu Collegium juridicum, ale wszelkie usiłowania były bezskuteczne; ministeryum zawsze odmowną dawało odpowiedź. Dopiero w r. 1880 wyłącznie z inicyatywy dzisiejszego ministra skarbu i za jego wpływem zajęło się ministerstwo oświaty przedstawieniem do najwyższego zatwierdzenia projektu budowy nowego gmachu uniwersyteckiego, a uzyskanie na ten cel funduszów, oraz otworzenie placu na którym się nowy gmach buduje, z prawdziwem mistrzostwem przeprowadzone zostało. Jeżeli zatem dzisiaj nowy okazały gmach stanie, będzie to tylko ministrowi skarbu zawdzięczał kraj i uniwersytet Jagielloński. Łatwo zrozumieć, że tu były różne trudności, ale trudniej doprawdy pojąć, jak mogła być w naszem mieście agitacya przeciw

---

Z podróży po Afryce południowéj.

(2) (Ciąg dalszy).

I gospodarz i gość odprowadzili mnie do wozu i pożegnali, życząc dobrej nocy. Spałem pod wozem na ziemi wybornie, a otworzywszy oczy na chwilę spostrzegłem z radością, że gwiazdy świecą na niebie, chociaż wszystko było pogodne. Zaledwie pierwszy brzask wschodzącego słońca zajaśniał na widnokręgu, byłem już na nogach, ażeby przyjrzeć się okolicy. Znajdowałem się w obszernej wydłużonej kotlinie otoczonej pasmami gór i bieg rzeki, do której łączyły się na wschodzie i na zachodzie; wąwozy, w których płynęły górskie strumyki, zasilające się, które osadnika Snella Snellkop nazywają. Od zachodu była góra, którą mieszkańcy zowią Mareteimberg z potokiem przeszłym wczoraj w nieboskłonie; w jarze. Boki gór były pokryte drzewami, które wielkością swym wzrostem odpowiadały tym, jakie widywałem w Europie. Jeden z tych szczytów, w kotlinie pod górą Snellkop czernił się góry pięknie porośnięty.

Sprowadziłem natychmiast wóz i woły pod chatę Cooka i zająłem się zrobieniem zasieku, co zabrało kilka godzin czasu. Spożywszy na prędce sporządzone śniadanie, zamierzałem iść podziwiać tutejsze gatunki ... przedmioty i przyrody i ... w jego towarzystwie w dolinę, która jak wiadomo z opowiadania Pothitera i wielkich skał mało, w której się znajdowała jaskinia.

Wdrapawszy się na prawy bok doliny, modlem się na samo wzgórze, do badanie gór tutejszych. Tworzą one obszerne wzniesienie, poprzecinane głębokiemi jarami i dolinami, na dnie których szumią rwące potoki. Grzbiety gór są tu prawie nagie, a jednak dość mało, a wyniosłych wierzchołków nie było, którym było wiele na wierzchołkach. Tymczasem najbardziej zielone, a gór te były porzucane w ich, w których zauważyłem kilka ptaków, a w jarów i kotlin wygładzały się fasztemierają, ... a ... jak ... ciągniętą. Dopiero, jakie były ... wykryte drogi, była tak przepięknie, ścieżka, którą postępowałem, była bardzo ostrożnie i dużo trudności.

pod zasłoną ziół i traw, stąpając po niej deptałem bezustannie najpiękniejsze mieczyki, storczyki, niezapominajki i inne wspaniałe utwory afrykańskiej flory. Ich zaś woń odurzała mnie prawie, tak jakby wzrok mój wabiło bardzo i budził żal, że nie mogę zabrać z sobą tego, co było dla mnie nowem. Ale zbadanie roślinności jednej takiej góry mogłoby mnie zatrzymać dni kilka, a potrzebowałem czasu, który w tej chwili przeznaczyłem na całkiem inny zbiór. Jakoż pomimo tego moja wycieczka była przedsięwzięta dla zbadania gór dalekiej i niepewnej.

Widok też wspaniałej przyrody, tak świeżej i tak dziko urozmaiconej, co dodał mi sił, orzeźwił mój umysł i wzrok. Przy pomocy mego przewodnika wdrapaliśmy się na jedną z najwyższych gór, z której roztaczał się, który pozwolił mi się ... Ten widok zaćmił pierwszy obraz, jaki pod strony na górę. Przebrnąwszy przez potok i wdrapawszy się na górę, Nie mogłem nasycić oczu ... tego płaskowzgórza, po którym wiedzie powiada Pothitera, okazała się dosyć wysoka ... jaki poszedł na ... za tym ... dalekie kolej, cały jarów, po którym maszerowaliśmy, wije się górski potok. Tam dopiero dało się widzieć daleko na rozległe i krzaki, po których następowały, co długo stało w ... nieprzejrzane przez nas ... przez bardzo blisko tego lasu, wycinałem sobie tam, gdzie się wymówiłem ... tam było ... a rwąca się tam ... gdzie ... przez ... przyroda, gęste ... na ... ale w tej ... nie miał ... bez nikogo wiedzieć, gdzie ja, mój tamtej strony, góry nieznane i ... pójdziemy, kolej zupełnie.

Tymczasem słońce stanęło w zenicie i zaczęło piec ... Szedłem powoli przez wąską ścieżkę pod przewodnictwem mego Kafra, ... żeby zejść ... tak, zamknięty w ... w wąwozie, a ... tej ... mnie zmylił. Gdym stanął na wierzchołku góry, ... po jej zboczu, ... na dalekim wzgórzu ... by być ... widok ..., który w dolinie ... zatrzymałem się ... jak krajobraz i ... zamknięcie ... dolinie ... Limpopo. Zdawało mi się, że dopiero wyszedłem po niebieskiej i ... stronach za ... tam kolej, ... się ... przyszliśmy na chwilę, że w tej chwili ... ujrzałem ... Kafir, ... a ... wiedziałem ... tylko ... i ... patrząc ... przykrej myśli, ... nie zdołałem ... nadałem na nowe ...

Tymczasem nadciągnął i mój towarzysz, zlany strumieniami potu, a uwolniwszy swą głowę od gniotącego ciężaru, usiadł na ziemi i zapytał:

— A gdzie Simens?

Zapytanie to wyrwało mnie z zadumy i przypomniało niemiłą sytuacyę, w jakiej się znajdowałem.

— Powiedz ty mnie, gdzie on się znajduje — odrzekłem — a podziękuję ci i wynagrodzę wszystkiem, na co mię stać w tej chwili.

Czarny podniósł się na chwilę i spojrzał w południowo-wschodnią stronę, gdzie miała znajdować się siedziba Simensa. Przez parę chwil ręką o oczy ... a w końcu usiadł ... i w kierunku ... się ... mi ... znał ... głos ... „tam ... zasiadł na wierzchołku i ... jak ... mnie, wydobył z ... nim ... pilnie i ...

— Tam ... i ...

... dało się widzieć ... w dolinie ..., mieszkanie człowieka, którego ... poszukiwałem ... tamtędy ... czy ... daleko ... ale ... z ... drogi ... ? ... była ... i ... mnie ... ? ... ty ... ? ... wydawał ... po ... lesie ...

— Jest, jest Simens! Tam dymi się w lesie, tam! ...

Spojrzawszy we wskazaną stronę, spostrzegłem rzeczywiście ... z kniei. Przy ...

to byłem przekonany, że czarny się nie myli. Był to najgłupszy Kafer, z jakim kiedykolwiek miałem do czynienia, ale posiadał wzrok sokoła, a instynkt dzikiego zwierza.

Puściliśmy się natychmiast w tamtą stronę; i ja i mój towarzysz biegliśmy z niepospolitą szybkością, bo droga prowadziła z góry, a nadzieja rychłego wypoczynku sił nam dodawała. W pół godziny potem byłem pod lasem i znalazłem się niespodzianie przed małą drewnianą chatką, w której ... Simens ... mnie ... ze mną ... Zdaje się ... przyjechałem ... rozpoznałem ... Simensa. Przedstawiłem mu się i ... krótkości ... przybycia, ... oczekiwał ... spokojnie i z ... niekłamaną ... przyjemnością.

— Służę panu z chęcią, czem będzie można. Pożywienia nam nie brakuje ... ale mieszkanie, ... jest ... — rzekł ...

To mówiąc wprowadził mnie do chaty ... Mieszkanie ... skromne ... Chatka ... Cooka ... ze mną ... do ... nam ...

Siedliśmy do obiadu. Składał on się z tych samych potraw z wędzonki, krup ... i ... suchego chleba ... podać ... kawa ... ze Europy ...

Po obiedzie wyszliśmy przed dom. Leżało tu na ziemi kilkadziesiąt desek i snuszyło się ... skóry ... ocienionych ... — Tutaj wystawicie chatę. Wbijecie cztery dragi w ziemię tak, ażeby się łączyły u wierzchołka, a ... czwarty ... i ... otwarty; podłogę przykryjecie

również deskami. Jeśli się dobrze spiszecie, dostaniecie na wieczór do kukurydzy soli. A my — rzekł zwracając się do mnie — możemy się przejść tymczasem po lesie.

Przystałem z chęcią na propozycyę. Przedarłszy się nie bez trudu przez bujny zarost ziół i chwastów, okalający mieszkanie, weszliśmy na wąską ścieżkę prowadzącą do wnętrza lasu. Zrobiło się naraz ciemno i chłodno, i nie wiem, czy ten chłód, czy wrażenie wywołane nowym dla mnie widokiem, ... na myśl o ... Nie żądaj odemnie, Szanowny Czytelniku, abym ci go opisał ... ogromnemi ... nie dać ... tylko ... znajomości ...

Nie jest to w naszem pojęciu, drzew tutaj wiele nie ma, ... drzewa, ... z przodu i z tyłu, wznoszą się piętrami ... drzew ... w górę ... niebo. ... wnętrza lasu. ... krzyżują się ... kierunkach ... bogactwie liljanów, ... Szczególna wspaniałość ... łączą się ... w górze ... gałęzi ... i konary drzew, które w śmiertelnych ... Jeśli ... leżą ... pasożytnych i storczyków, mchów i porostów, a wpływ, jaki to bliska tego ..., że nie zapominasz go ... dzikiej ...

Antoni Rehman.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

uniwersytetowi, jak się mogły znaleść zapatrywania nie umiejące zdobyć się na poznanie interesów kraju, któremu rząd tyle okazał pieczołowitości.

Dziwnie wogóle wyglądają te deklamatorskie artykuły, pojawiające się coraz częściej, w których obok tonu ubolewania sentymentalnego nad zapoznawaniem przez Rząd, czy Delegacyę interesów kraju, przebija się nieraz jakiś tryumfujący głos uciechy, którego autorowie ukryć nie mogą, ile razy myślą, że coś wytknąć zdołają, że się coś nie udało. Jak się to z wielkodusznem staraniem o wewnętrzne dobro kraju zgadza ten oddźwięk nieukrytej uciechy, osądzenie tego pozostawić trzeba zdrowej i nieuprzedzonej opinii publicznej. Mogą ci malkontenci być spokojni — uciechy łatwo nie znajdą. Nie o nich zresztą tu chodzi, tylko o to, aby w kraju ugruntowało się przekonanie, że nie na aspiracyach, ani wybujałym indywidualizmie, lecz na karności polega skuteczna, polityczna działalność.

Wiedeń 26 maja.

(66-te posiedzenie Izby wyższej).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godź. 11ej m. 30.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego zabrał głos hr. Wrbna, aby, jako przewodniczący komisyi budżetowej, stawić wniosek, by Izba dziś jeszcze, po wysłuchaniu ustnego tylko sprawozdania, załatwiła sprawy uchwalone już przez Izbę poselską: projekt ustawy o poparciu dla stowarzyszenia emerytalnego osób z wiejskiej służby pocztowej; projekt ustawy o sprzedaży budynku w Wiedniu, należącego do skarbu wojskowego; projekt ustawy o sprzedaży starego gmachu ministerstwa spraw rolniczych, a zbudowaniu nowego; projekty ustaw o kredytach dodatkowych na zbudowanie dróg i koszar w południowej Dalmacyi, dalej na skupienie gruntów naokoło wiedeńskiej akademii technicznej dla rozprzestrzenienia jej; tudzież projekt ustawy o regulacyi Dunaju w Dolnych Rakuzach.

Pan Plener jako przewodniczący komisyi finansowej stawia takiż wniosek co do projektów następujących: o zwolnieniu dwu galicyjskich pożyczek krajowych od stęplów i należytości skarbowych, o fiskalnem postępowaniu z kalendarzami i kwitami przychodzącemi z Bośni i Hercegowiny do monarchii i pożyczce loteryjnej Towarzystwa krzyża czerwonego.

Izba oba wnioski przyjmuje.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba bez dyskusyi uchwala w drugiem i trzeciem czytaniu: ustawę o kredytach dodatkowych na przeprowadzenie ustawy o pomorze na bydło; ustawę o zwolnieniu czynności odnoszących się do zalesienia ogołoconych gór w Tryesteńskiem od stęplów i należytości skarbowych; ustawę o wspomaganiu wdów i sierót po żołnierzach zmarłych podczas kampanii krywoszańsko-hercegowińskiej; ustawę o egzekucyi politycznej dla procentów i dorocznych rat należytości przyszłego galicyjskiego Banku krajowego; jako też wszystkie wymienione powyżej projekty, objęte wnioskami hr. Wrbny i p. Plenera — wszystko zgodnie z uchwałami Izby poselskiej.

Poczem dokonano wyboru delegacyi do wspólnych spraw monarchii, a podczas skrutynium załatwiono kilka petycyj w sprawach celnych.

Nakoniec ogłoszono następujący rezultat wyboru delegacyi: delegatami wybrano bar. Attemsa, hr. Coudenhovego, ks. Czartoryskiego, bar. Engertha, hr. Falkenhayna, bar. Flucka, hr. Herbersteina, p. Höflera, bar. Hübnera, p. Latoura, ks. F. Liechtensteina, bar. Mayra, hr. Salma, ks. Sapiehę, hr. Schoenborna, bar. Scrinzego, hr. Fr. Thuna, ks. Thurn-Taxis, br. Trauna i ks. Windischgrätza; zastępcami zaś wybrano hr. Blomego, bar. Ceschiego, hr. Goësa, p. Habietinka, bar. Hofmanna, ks. Porcię, ks. Rosenberga, ks. Trauttmansdorffa, hr. Ludw. Wodzickiego i hr. Gwidona Thuna.

Prezes gabinetu hr. Taaffe z najwyższego polecenia ogłasza, że sesya obu Izb Rady państwa odroczona.

Koniec posiedzenia o godzinie 2ej.

NPan mianował docenta w Uniwersytecie Jagiellońskim, Dra Antoniego Rehmana, profesorem nadzwyczajnym geografii w Uniwersytecie lwowskim.

Sprawy krajowe.

W odpowiedzi na błędne obliczenie podwyższenia podatku gruntowego w Galicyi, otrzymujemy następujące pismo, którego jawny rachunek i znany podpis wystarczą, aby wstrzymać podniecone zaniepokojenie, oraz zniweczyć podejrzenie o skutkach gorliwych zachodów w sprawie tak dla kraju żywotnej:

Nowy podatek gruntowy.

„Pod tym tytułem w *Gazecie Narodowej* Nr. 119 z 25 maja r. b. umieścił p. Ambroży Chmielewski długi, dwuszpaltowy artykuł, naszpikowany całemi kolumnami cyfr niby autentycznych, z których rozmaitego układu i za pomocą reguły trzech doszedł do tego rezultatu rachunkowego, że nowy podatek gruntowy w Galicyi zwiększy się o sumę 2,509.100 złr. i wynosić będzie 7,127.000 złr.

Twierdzi więc p. Chmielewski, że wszystko co dotąd pisano w tej sprawie, co głosili posłowie przed wyborcami o zmniejszeniu cyfry 2,509.100 proponowanej do podwyższenia za dawnego Ministeryum — wydaje mu się nieprawdą, faktycznie bowiem podwyższenie nie 948.000 — jak mówili ale 2,509.100 wynosić będzie.

Takie konkluzycye tych matematycznych niby wywodów mogą niewątpliwie zaniepokoić wielu z tych rolników naszych, którzy albo nie znają bliżej tej sprawy, albo nie potrafią zorientować się w labiryncie cyfr, kombinacyj, zrównań i dowodzeń przez p. Cchmiołowskiego użytych, albo którzy nareszcie sądzą w prostocie ducha, że jeżeli kto w piśmie publicznem cyframi czegoś dowodzi, to musi przecie i znać przedmiot, o którym pisze i umieć chociaż o tyle rachować, aby od pewnej danej sumy dobrze procenta obliczyć.

Dla uspokojenia więc obaw tych obywateli, którzy by uwierzyć mogli wywodom i obliczeniom powyższym, pozwalam sobie w ogólnych chociaż cyfrach i w sposób — o ile tó być może — najwięcej prosty i zrozumiały przedstawić istotny stan rzeczy.

Ogólny czysty dochód gruntowy dla całej Przedlitawii, obliczony został na 169,000,000, a że podatek gruntowy, przez Radę państwa uchwalony wynić ma 37,500,000: przeto każdy właściciel gruntu od dochodu, jaki ma wyznaczony, płacić będzie 22²/₁₀%.

Dla Galicyi ogólny czysty dochód gruntowy obliczony został na 25,100,000, od którego płacąc po 22²/₁₀% zapłacimy 5,550,000. — A że dotąd płaciła Galicya 4,618,300 — w przyszłości więc płacić będzie więcej o 931,700.

Te cyfry ogólne przy ostatecznem załatwianiu reklamacyi, pozornej tylko a w każdym razie nie znacznej uledz mogą zmianie, bo o ile przez zniżenie zaklasowania niektórych reklamowanych parcel zmniejszy się suma czystego dochodu, o tyle znów zwiększyć się musi stopa procentowa, bo Państwo, podatku gruntowego stosownie do ustawy, już sankcyonowanej — weźmie w każdym razie uchwaloną sumę 37,500,000.

Kto zna nasze stosunki rolnicze i ekonomiczny stan kraju, przyzna, że zwiększenie się dotychczasowego podatku gruntowego przeszło o 900,000 złr. jest i tak bardzo znaczne i uczujemy je dotkliwie. Nie należy więc fałszywemi obliczeniami przesadzać faktycznego stanu rzeczy i przestraszać biednych rolników zapowiedzią, że to zwiększenie aż półtrzecia miliona wynosić musi.

W każdym razie kraj winien będzie wdzięczność tym, którzy bronili go umiejętnie od krzyczącej niesprawiedliwości i tak znacznie większego podwyższenia jakie projektowane i zamierzone było przez rząd w końcu roku 1879 i początkach 1880.

Piszę to, jak powiedziałem, dla tego, aby uspokoić tych, których zaniepokoić i przestraszyć mogły wywody cyfrowe p. Ch. a nie w celu prowadzenia z nim polemiki. Muszę jednak wskazać mu chociaż parę błędnych i fałszywych obliczeń, których się dopuścił, zapewne nie przez złe chęci, więc chyba wskutek nieporozumienia z tabliczką mnożenia.

a) Podatek gruntowy z całej Przedlitawii wedle uchwał Rady państwa, jak już powiedziałem, ma wynosić 37,500,000 a nie 40,000,000 jak twierdzi p. Ch.

Gdyby jednak nawet i 40,000,000 miał wynosić, to na to nie potrzeba jeszcze pobierać 28½% bo 28½% od sumy czystego dochodu gruntowego 170,000,000 uczyniłoby 48,450,000 złr. *a nie 40,000,000 złr.*

b) Stopa procentowa wynosi obecnie nie 28½% ale 22²/₁₀%.

Za podstawę więc do swoich obliczeń brał p. Ch. fałszywą a znacznie wyższą, jak potrzeba stopę procentową; wyższą od uchwalonej dla całej monarchii sumę podatku gruntowego i jeszcze źle obliczał procenta, jak to pod *a)* wykazałem.

Jeżeli więc — jak w końcu swego artykułu powiada p. Chmielewski „rachowałem według dawnego systemu szkolnego, kiedy nas jeszcze *Kopfrechnung* uczono“ — to muszę tylko wyrazić ubolewanie i skonstatować, że owo *Kopfrechnung* było albo wykładane fałszywie, albo jak w obecnym wypadku, p. Chmielewski źle go zastosował.“

Kraków 26 maja 1882 r.

Józef Męciński,
członek reklamacyjny komisyi krajowej do regulacyi podatku grutowego.

Dziennik Polski pisze:

Pani F. M. z hr. Golejewskich Czarkowska, zamieszkała w Paryżu, złożyła w Wydziale krajowym sumę 100,000 złr. w. a. w 5% listach hipotecznych galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego z przeznaczeniem utworzenia z tego kapitału „fundacyi imienia Feliksy Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej dla rękodzielników i przemysłowców pochodzenia polskiego, w kraju zawód rękodzielniczy lub przemysłowy podejmujących.“ Fundacya ta ma wejść w życie dopiero po śmierci fundatorki, która pobór kuponów zastrzegła dla siebie aż do śmierci.

Połowa dochodów z majątku na fundacyę powyżej przeznaczonego, ma być obracaną na stypendya dla uczniów do szkół rękodzielniczych lub przemysłowych, czy to w kraju, czy za granicą uczęszczających, z dobrem powodzeniem na rękodzielników lub przemysłowców się kształcących i moralnie prowadzących. Druga połowa dochodów z majątku fundacyjnego użytą będzie na zasiłki do założenia warstatów rękodzielniczych w kraju przez tych uczniów, którzy po ukończeniu nauki w pewnym zawodzie rękodzielnictwa, nie mają dostatecznego funduszu do rozpoczęcia zawodu swojego.

Oznaczenie wysokości stypendyów dla uczniów. jakoteż kwoty pojedynczych datków zasiłku na założenie warstatu, pozostawia czcigodna fundatorka, z uwagi na zmienne pod tym względem potrzeby, Wydziałowi krajowemu. Do kandydatów na stypendya powyżej określone uprawnionych, zaliczyć należy także takich uczniow, którzy po ukończeniu szkół rękodzielniczych lub przemysłowych, w zamiarze praktycznego wykształcenia się, chcą zwidzić i badać zagraniczne szkoły albo zakłady rękodzielnicze.

Rozdawnictwo stypendyów i zasiłków z fundacyi zachowuje fundatorka każdoczesnemu posiadaczowi utworzyć się mającej ordynacyi familijnej imienia Czarkowskich, a nim to nastąpi lub gdyby ordynacya ta z jakiegokolwiek powodu nie przyszła do skutku, Wydziałowi krajowemu, albo też w miejsce jego z takąż atrybucyą wstępującej autonomicznej władzy krajowej.

Pani Feliksa Marya z hr. Golejewskich Czarkowska, właścicielka dóbr Wołkowce, Wysuczka, Wierniszkowce, Piszczatyńce i części Strzałkowiec w starostwie borszczowskiem położonych, postanowiła z dóbr tych i kapitału jednego miliona złotych waluty, który w 5% listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła, utworzyć ordynacyę familijną imienia Czarkowskich, ku czemu odpowiednie u rządu poczyniła kroki. Skoro ta ordynacya wejdzie w życie, Wydział krajowy we wszystkich co do sposobu rozdawnictwa, wysokości stypendyów lub zasiłków tyczących się kwestyach, zasięgać będzie zdania każdoczesnego posiadacza ordynacyi imienia Czarkowskich.

Szczodrobliwa fundatorka życzy sobie, iżby najzdolniejsi i najpracowitsi, — słowem pomocy najgodniejsi, — uczniowie czy rękodzielnicy, korzystali z fundacyi w mowie będącej, zatem żadnego w tym względzie pomiędzy kandydatami nie normuje pierwszeństwa, pozostawiając ocenienie potrzeby i warunków do nadania stypendyów lub zasiłku Wydziałowi krajowemu za powzięciem zdania każdoczesnego ordynata w ordynacyi Czarkowskich.

Fundacya ta czyniąc zadość najbardziej piekącej potrzebie kraju, przynosi prawdziwy zaszczyt wspaniałomyślnej fundatorce, tak z powodu wyboru celu fundacyi, jak i wielkości ofiary, do jakiej zdolni są tylko ci bogacze, których Opatrzność obdarzyła zarazem szlachetnością serca i w których piersiach nie wygasła miłość ojczyzny.

Sprawy monarchii.

Wnr. Ztg. ogłasza następujące pismo odręczne cesarza do hr. Beusta:

Kochany hr. Beust!

Przychylając się do prośby pańskiej o uwolnienie Go od obowiązków ambasadora w Paryżu i przeniesienia w stan spoczynku, uczuwam potrzebę serca, wyrazić Panu zupełne uznanie Nasze za liczne a znakomite zasługi, jakie Pan z całem poświęceniem się i wiernością położyłeś około dobra Naszego, domu Naszego i państwa. Jako kanclerz państwa, minister domu Naszego i spraw zagranicznych wytrwałeś Pan przy boku Naszym w jednej z najważniejszych epok rządów Naszych, pracując ku nieprzeżytej zasłudze swojej nad pomyślnością monarchii. Równie znakomitą była późniejsza działalność pańska na polu dyplomatycznem. Z prawdziwem zadowoleniem możesz Pan spoglądać na bogatą w rezultaty działalność swoją jako męża stanu. Nie zniknie ona nigdy z pamięci Naszej, a serdeczna życzliwość dla pana nie zmieni się nigdy.

Franciszek Józef.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 maja.

Prezes **Smolka** przybył wczoraj wieczór do Krakowa a dzisiaj rano odjechał do Lwowa.

— **P. Stanisław Chłapowski**, członek parlamentu niemieckiego, przybył do Krakowa.

— Dziś odbył się pogrzeb ś. p. Stanisławy z Libeltów Łepkowskiej. Licznem było zebranie tych, którzy pragnęli złożyć hołd cnotom zmarłej i boleści rodziny. Nie tylko Kraków, ale i osoby przybyłe z Wielkopolski, Warszawy i Galicyi uczciły tę postać niewiasty, która z ojca i męża nosiła imie dobrze w literaturze i nauce polskiej zasłużone, a nosiła je tak, że je uświetniała godnością, powagą, choć kryła pokorą wysokie przymioty rozumu i skarby serca. Z dworku Łepkowskich wyruszył pochód o godzinie 10 do poblizkiego kościoła OO. Kapucynów. Zwłoki wyprowadzał proboszcz X. kanonik Serwatowski, ale w orszaku duchownych postępował biskup krakowski i biskup Janiszewski wraz z świeckiem i zakonnem duchowieństwem. Kościół nie zdołał pomieścić przyjaciół i wielbicieli. Przed wszystkiemi ołtarzami odprawiano ofiary Mszy żałobnych, a przed wielkim ołtarzem celebrował biskup Janiszewski.

Na kazalnicę wstąpił X. kanonik Pelczar, a z tekstu: „pokażcie niewiastę mężną“ przedstawił wierny obraz życia zmarłej, który daje odpowiedź na pytanie, czem jest życie ludzkie, czy tylko igraszką losu, pasmem walk i burz bez przystani. Żywot chrześcijańskiej niewiasty miał tę piękność i spokój, którą daje wiara, wśród ciągłych poświęceń i licznych cierpień, bo podobała się jej dusza Bogu. Piękny był ten żywot, którego kolebką Wielkopolska, otaczała ją sława ojca, który przeszedł z lampą wiary wszystkie zakręty filozofii niemieckiej i oko matki z zasłużonej w kraju rodziny Szumanów. W dwudziestoletniem pożyciu małżeńskiem nie było jednego dnia, w którymby słońce zaszło nad jakąkolwiek niesnaską. Ale szczęście to przerywały liczne krzyże, zgon brata pod Brdowem w roku 1863, śmierć rodziców, córki, częste choroby i długie cierpienia przedzgonne. Mężna niewiasta z każdej boleści wychodziła dzielniejsza, bardziej do Boga wzniesiona jeszcze miłośniej zwracająca się do obowiązków rodzinnych. Cześć ją ogólna otaczała w tem mieście, jak jej towarzyszy żal powszechny. Kaznodzieja uszanował boleść najbliższych, męża i sierót, bo wiara, która wyrywała duszę zmarłej ku Bogu, jedyną dla nich pociechą.

Po mowie pogrzebowej X. Biskup krakowski odprawił kondukt poczem wyruszył pochód na cmentarz prowadzony przez O. Nowakowskiego kapucyna. Orszak był długi, rodzinę otaczali najbliżsi przyjaciele, koledzy z uniwersytetu i Akademii z prezesem Majerem na czele. Ubodzy Towarzystwa Dobroczynności poprzedzali duchowieństwo. Nad grobem przemówił kanonik Polkowski biorąc za motto słowa Hioba: „dni nasze przeminą, nadzieje zginą i pozostanie tylko grób.“ Nie jest to skarga, ale zapowiedź innego, wyższego życia. Gdy już X. Pelczar przedstawił żywot zmarłej — X. Polkowski pożegnał świątobliwą matronę świadectwem jej cnót i zasług, i serdecznym podziałem straty, która nie jest tylko rodzinną, ale dotyka całą naszą społeczność.

— **Korony** przeznaczone do koronacyi obrazu N. P. Maryi Piaskowej, według rysunku Jana Matejki, a wykonane przez tutejszego złotnika Władysława Glixellego, można widzieć od wtorku w zakrystyi kościoła XX. Karmelitów na Piasku od godz. 10 tej do 12-tej.

— **Loterya fantowa** na korzyść Towarzystwa Ś. Salomei odbędzie się, jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu na plantacyach. O dniu loteryi zawiadomimy.

— **Z dochodu** z wystawy obrazu „Hołdu pruskiego w Krakowie, Jan Matejko przeznaczył: dla Towarzystwa Dobroczynności 312 złr.; dla Tow. opieki nauczycielek 100 złr.; dla Tow. opieki szkół ludowych w Krakowie 100 złr.; dla internatu biednych Rusinów pod zarządem X. W. Kalinki we Lwowie 135 złr. 50 c.

— **Komitet** „Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831“ otrzymał od 20go do 27go b. m. następujące składki: rocznie: M. Krasowski 1 złr., ks. Eustachy Sanguszko 20 złr., Józef Leszczyński 2 złr., Jan Matusiewicz 1 złr., M. Bigo 1 złr., Podolecki 1 złr., Sosiński 1 złr., Iwański 1 złr., L. Watter 1 złr., L. Chodacki 1 złr., Bernard Fischer 1 złr., N. Kestel 1 złr., Kummer 2 złr., W. Rogojski 2 złr., Maksymilian Grabowski 2 złr.. Goldhamer 2 złr., R. 1 złr., Psarski 1 złr., Rada miasta Krakowa 100 złr., Bentkowski 2 złr., Jan Przanowski 10 złr., Matylda Hofmanowa z Drezna 11 złr. 70 c., Adam Skrzyński 15 złr., Wanda Dolańska 50 złr., W. K. 60 złr. 25 c., X. 6 złr. 25 c., R. D. 12 złr. 5 c., M. Ł. 12 złr. 5 c., A. J. 30 złr., A. Ł. 6 złr. 2½ c., Stanisław hr. Mieroszowski 5 złr., Jerzy ks. Czartoryski 5 złr., w Radzie państwa Koło polskie 44 złr.

— **Otrzymujemy** następujące sprostowanie:

W czorajszym numerze *Czasu* umieszczonem zostało sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej z dnia 25 b. m. w którem przebieg rozpraw nad wnioskiem p. Redyka względem napisania kontraktu z Towarzystwem Dessauskiem w języku polskim mylnie został przedstawiony, dlatego poczuwam się do obowiązku przesłania Szanownej Redakcyi następującego sprostowania:

P. Kieszkowski wyraził istotnie wątpliwość, czy podpisanie kontraktu sporządzonego w języku polskim, przez pełnomocnika Towarzystwa, któryby nieumiał po polsku, wrazie sporu o znaczenie pewnych wyrazów nie mogłoby posłużyć do zasłonięcia się nieznajomością języka i narażenia miasta na szkodę, dlatego sądził, iżby może było lepiej, aby kontrakt spisany był w języku polskim i niemieckim. Ja ze stanowiska prawniczego odpowiedziałem na to, że, jeżeli pełnomocnik podpisze kontrakt, sporządzony w języku polskim, to nim będzie związany i zarzutu poprzednio poruszonego uczynić więcej nie może, wyraziłem jednak wątpliwość, czy będzie chciał podpisać kontrakt, którego języka nie zna. A ponieważ wrazie spisania kontraktu w dwóch językach znówby rozstrzygnąć należało, który z nich jest właściwym oryginałem, sądziłem, że wystarczy objawić ze strony Rady życzenie, aby kontrakt na napisany był po polsku. Pan Prezydent podzielał to zapatrywanie i pragnął mieć sprawę tę pozostawioną do decyzyi Prezydyum. Gdy jednak p. Redyk oświadczył, że uchwała pełnej Rady większe będzie miała znaczenie, wniosek jego oddano pod głosowanie i przyjęto, jak mi się zdaje, jednomyślnie. Ja i siedzący przy mnie p. Kieszkowski głosowaliśmy za nim.

Dr. Zoll.

— **P. Micha Karol**, rodem z Niesłuchowy w Galicyi, otrzymał w dniu dzisiejszym stopień doktora prawa w tutejszym uniwersytecie.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły Komitetowi parafialnemu w Twierdzy, w powiecie mościskim na restauracyę cerkwi zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Jenerał wojsk austryackich Ludwik Müller Bojsławski** (brat małżonki Prezydenta miasta p. Karoliny z Müllerów Weiglowej), znany powszechnie w mieście naszem, w sile wieku umarł nagle wczoraj po powrocie z Karlsbadu w Pardubicach obok Pragi. Ś.p. Ludwik był przed wyjściem w stan spoczynku jenerałem brygady w Tarnowie, tam powszechnie poważany i żałowany, z powodu nadwątlonego zdrowia ustąpił niemając 50 lat wieku. Prezydent miasta pośpieszył aby sprowadzić zwłoki zmarłego.

— **Morderca Balloghównej** w Wiedniu, student i ochotnik Waschauer, stanowczo już uznany został przez lekarzy za niepoczytalnego umysłowo. Ci ostatni stwierdzili, że stan umysłu Waschauera jest z każdym dniem gorszy, zalecili też oddanie chorego do zakładu obłąkanych, gdyż zamącenie umysłu może u niego przejść w furyę.

— **Obrączka ślubna.** W miasteczku Hoyerwerda (w Saksonii pruskiej), wybuchł w nocy z d. 13 na 14 marca 1824 r. straszliwy pożar. W tym ogólnym popłochu, zdarzyło się pani Henryecie Huhn, małżonce majstra bednarskiego, mającej podówczas lat 24, zgubić obrączkę ślubną, której pomimo usilnych starań niezdołano znaleźć. Zeszłej środy, taż pani Huhn, dziś staruszka 83-letnia, wyrywając oset z pola, znalazła swoją obrączkę, dobrze zakonserwowaną, z napisem zupełnie czytelnym.

— **Przy obserwowaniu zaćmienia** słonecznego dnia 17 b. m. pod Kairem w Egipcie, astronomowie francuscy pp. Trépied, Thallon i Puiseux dostrzegli także w północno-zachodniej stronie nieba, tuż nad samym widnokręgiem kometę, która za kilka dni ma być widzialną w Europie gołem okiem. Odfotografowali nawet tego gościa niebieskiego, który wtedy przedstawiał się jeszcze jako gwiazda szóstego rzędu i nie miał ogona. Miotła wystrzeli z jego rdzeni dopiero po zbliżeniu się do słońca. Stwierdzono już ostatecznie, że kometa ta nie była jeszcze obserwowana na ziemi w czasach historycznych.

— **Wielką sensacyę** budzi obecnie we Francyi proces truciciela Daumour, który w tych dniach się rozpoczął przed sądem przysięgłych w Montpellier. Daumour handlarz koni, jest oskarżony o otrucie arszenikiem z prostej chciwości swojej teściowej, żony i kochanki. Teściowa musiała być sprzątniętą ze świata, ponieważ w kontrakcie ślubnym Daumour zobowiązał się wypłacać jej dożywotnią rentę 1,200 franków; młoda i piękna żona musiała umrzeć; ponieważ posiadała majątek 200,000 franków, który mężulko chciał zagarnąć na wyłączną własność; wreszcie kochanka Daumoura sama na siebie napisała wyrok śmierci, gdyż testamentem formalnym zrobiła tego ohydnego człowieka uniwersalnym swoim spadkobiercą. Przed spełnieniem zbrodni Daumour wyraził się był wobec znajomych, że wkrótce już pozbędzie się „wszystkich tych uprzykrzonych bab“ jednym zamachem. Przed sądem wypiera się zarzucenej mu potrójnej zbrodni, tłómacząc się, że arszeniku, który u niego znaleziono, używał do leczenia swoich koni. Wyrok w tym procesie zapadnie za kilka dni.

— **Przytomny złodziej.** Podczas wyścigów w *Châteauroux* w środkowej Francyi, jedna z dam, siedzących w galeryach, poczuła nagle obcą rękę w kieszeni i krzyknęła: *Au voleur!* Publiczność się zerwała, ale złapany złodziej najspokojniej z kieszeni krzyczącej damy wyciągnął rękę wraz z chustką, — zimnem i pogardliwem spojrzeniem otaczających zmierzył, energicznie nos w chustkę wytarł, poczem ją zwrócił damie, mówiąc: *Mille pardons, Madame*, wyszedłem bez chustki z domu, a to bardzo nieprzyjemnie. Dziękuję pani i przepraszam.“ Rzekłszy to, najspokojniej wysunął się — pomiędzy zdumionych tą bezczelnością widzów.

— **Dbałość kobiety o honor.** Przed sądem przysięgłych w Rzymie odegrał się w dniu 16 b. m. sensacyjny dramat. Ermenegilda Spinetti, tak zwana „piękna Ermenegilda,“ poślubiła niejakiego Giuseppe Moretto, markiera w piwiarni na placu *Ponte Sant' Angelo*, człowieka gnuśnego, pijaka, który z małżeństwa chciał zrobić spekulacyę i zamierzył frymarczyć pięknością żony. Ermenegilda wszakże dzielny stawiała opór nikczemnym podszeptom; lecz w końcu, doprowadona do ostateczności, a niechcąc swej czci poświęcić, gdy pewnego wieczora Moretto ją bił za to, że mu niedostarczyła potrzebnych pięciu franków, Ermenegilda porwała nóż i poderżnęła mężowi gardło. Sprawa przed sądem przysięgłych osądzoną została w ciągu jednego posiedzenia. Oskarżona powszechną wzbudzała sympatyę, co obrońcy niezmiernie zadanie ułatwiło. Sąd uznał ją niewinną, a zgromadzona przed gmachem sprawiedliwości publiczność, gorącemi oklaskami współczucie swe wynurzyła.

— **W Medyolanie** zmarła żebraczka, imieniem Luigia Binda, która pozostawiła po sobie 60,000 franków gotówki. Pochodziła ona z zamożnej dość rodziny szlacheckiej, z powodu jednak nieporozumień familijnych od 25 lat zerwała wszelkie stosunki z krewnymi. Mieszkała w dwóch małych pokoikach na piątem piętrze, w których prócz starych rupieci i gałganów stało tylko nędzne łóżko z brudnym jedynie siennikiem, na którym znaleziono żebraczkę nieżywą. Koło łóżka stała skrzynka z owemi pieniędzmi.

— **Solista z mitrą.** W Londynie odbywają się amatorskie koncerta orkiestrowe, z których dochód przeznacza się na fundusz potrzebny do założenia akademii muzycznej. Nic dziwnego, że powodzenie koncertów tych kolosalne, skoro program ostatniego, w „Flowel-Hall“ był następujący: „Serenada“ Brahms'a wykonana przez Krystynę Nilsson. Ave Maria“ Gounoda przez panią Albani. Ale najciekawszym numerem było solo skrzypcowe, wykonane przez księcia Edymburskiego, syna królowej Wiktoryi! Podobno książę wcale nie źle gra, jak donoszą sprawozdawcy do niemieckich gazet.

— **Płonący okręt** spotkanym został w d. 26-go marca r. b., wśród samego Atlantyku, przez barkę niemiecką. Okręt w płomieniach płynął z rozpiętemi żaglami, a na pokładzie żywej duszy niedostrzeżono. Po kilku minutach płomień ogarnął cały korpus i okręt zatonął. Jedną łódkę uratowano i znaleziono kilka listów w języku norwegskim. Czy zaś osada wcześniej okręt opuściła, czy zginęła w płomieniach, niewiadomo.

— **Wielka katedra** Ś. Pawła w Londynie otrzymuje na Zielone Świątki nowy dzwon, do przewiezienia którego potrzeba było zbudować specyalny, kolosalnych rozmiarów, wagon.

— **Plemię karłów.** W r. 1874 przybyli do Włoch dwaj chłopcy z plemienia karłów Akka-Akka sprowadzeni przez podróżnika Mianiego. Chłopcy ci opisywani byli kilkakrotnie, bo były to pierwsze okazy karłów murzyńskich, odkrytych w kraju Monbuttu przez Schweinfurtha. Odkąd wychowywali się oni u rodziny Miniscalchi w Weronie, a obecnie prof. Gignoli ogłosił w czasopiśmie antropologicznem następujący opis ich rozwijania się z wieku dziecięcego w młodzieńców: Starszy Thibaut ma już lekki zarost na górnej wardze i ma obecnie 1 metr 42 centymetry wysokości. Młodszy Chair Allah rośnie szybciej i jest już obecnie 1 metr i 41 centymetrów wysoki. Thibaut ma lat 21, Chair około 15. Płeć ich stała się nieco bledszą i mniej miedzianą. Czaszki ich rozdłużyły się jeszcze więcej, a nozdrza rozwarły. Obaj zapomnieli rodzinnego języka, a nauczyli się wcale dobrze po włosku. Przeszli oni szkołę ludową, gdzie nauczyli się pisać i rachować. Thibaut okazywał ciągle wielkie zamiłowanie do muzyki, obecnie zaś wyrobił się na uczuciowego pianistę. W Tryeście żyje również dziewczyna z plemienia Akka, licząca lat 16, a mająca metr i 35 centym. wysokości. Nadzwyczaj przywiązana do swej pani, odznacza się inteligencyą, ale nie miała sposobności do wykształcenia.

— **Miłość amerykańska.** Lat temu czterdzieści ośm, ubogi młodzian, John Saunders w Kentucky, zakochał się w córce bardzo bogatego człowieka, która wzajemnością mu odpłacała. Ojciec panienki nieubłaganie odmówił zezwolenia, twierdząc, iż konkurentowi tylko o pieniądze idzie. „Wieleż pan posiadasz?“ zapytał młodzieńca. — „Milion dolarów“ brzmiała dumna odpowiedź. — „Zgoda“ powiedział młodzieniec „jutro wybieram się na Zachód i przysięgam, że wtedy tylko upomnę się o rękę córki pańskiej, jak powrócę z milionem.“ Ojciec odrzekł na to, że zapewne tu zachodzi spekulacya na jego śmierć, lecz na to otrzymał zapewnienie od Saundersa, że nawet na przypadek śmierci ojca, nie poślubi jego córki, póki sam miliona nieprzywiezie, zwłaszcza, że pewnym jest przywiązania kochanki. Nastąpiło czułe rozstanie. Ale o milion nie tak łatwo. Potrzeba było Saundersowi 48 lat, zanim został jednym z bogatszych hodowców bydła w Montanie. Dopiero teraz, mając lat 68, zrobił bilans i sprawdził, że posiada milion. Powrócił do Kentucky i poślubił swą 64-letnią kochankę, która, pomimo bogactwa i licznych konkurentów, pozostała mu wierną.

Letni teatr krakowski.

Repertoar tygodniowy.

W poniedziałek 29go: *Robert i Bertrand* czyli *Dwaj złodzieje.*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 26go maja pogoda; term. od 10·3 doszedł do 29·4 C. Barometr zwolna idzie w górę; o godz. 7ej rano d. 27go stan jego był 745·7 millim., term. 17·8 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę 28go maja: Zesłania Ducha Śgo; Ś. Emila; 29go: poniedziałek świąteczny; Ś. Maksyma; we wtorek 30go: Ś. Feliksa pap.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

P. Jan Królikowski odegrał na swój benefis we Lwowie *Kupca weneckiego* z wielkiem, jak donoszą tamtejsze dzienniki, mistrzowstwem.

P. Edward Lubowski napisał nową 4-aktową komedyę p. t. *Jacuś* i oddał ją dyrekcyi teatrów warszawskich.

Sara Bernard wystąpiła w Paryżu po raz pierwszy od wystąpienia z „theatre français.“ Słynna artystka przyjęła udział w przedstawieniu *Damy kameliowej*, urządzonem przez *Figaro* na dochód pani Cheret, wdowy po malarzu. Przedstawienie przyniosło 60,000 fr., a dla artystki zamieniło się w tryumf, jakiego jeszcze Paryż, obfitujący jednak w tego rodzaju wypadki, niepamięta.

Wyścigi konne we Lwowie.

Spis koni mianowanych do biegu na torze lwowskim po dzień 15 maja 1882 r. (Dok.)

Wtorek d. 20 czerwca. Bieg I. Nagroda Kasyna narodowego 500 zlr. 1) Jana Mazewskiego, klacz kasztanowata 3-letnia Pellerine. 2) Tegoż samego klacz gniada 4-letnia Kiss-me-Quick. 3) Alfreda Mysłowskiego, klacz gniada 5-letnia Miss-Morningten. 4) Tegoż samego ogier kasztanowaty 4-letni Lightning. 5) Bar. Adama Heydla, klacz gniada 3-letnia Fornarina. 6) Tegoż samego, wałach kasztanowaty 4-letni Finio. 7) Alfreda Garapich, klacz kasztanowata 5-letnia Rinka. 8) Kaliksta Ochockiego, klacz gniada 4-letnia Minima. 9) Tegoż samego, klacz gniada 3-letnia Gilline. 10) Józefa Skarbek Borowskiego, wałach gniady 5-letni Urok.

Bieg II. Nagroda cesarska I klasy 2000 zlr. 1) Jana Mazewskiego, klacz gniada 4-letnia Kiss me-Quick. 2) Bar. Adama Heydla, klacz gniada 3-letnia Fornarina. 3) Kalliksta Ochockiego, klacz gniada 5-letnia Preciosa. 4) Hr. Erwina Schlicka, ogier kasztanowaty 4-letni Wallenrod po Przedświt od Lasot Trial.

Bieg III. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda ministerstwa rolnictwa 300 zlr. 1) Alfreda Mysłowskiego, ogier kasztanowaty Lightning. (Cena 2000 zlr.). 2) Bar. Adama Heydla, ogier kasztanowaty 4-letni Monopol. (Cena 1500 zlr.). 3) Kalliksta Ochockiego, ogier gniady 6-letni Koral. (Cena zlr. 4000). 4) Tegoż samego, ogier gniady 3-letni The Farmer. (Cena 2000 zlr.).

Bieg IV. Bieg koni pobitych (Beaten-Handicap). Nagroda Towarzystwa 200 zlr. Mianować na placu dnia 20 czerwca.

Bieg V. Lwowski bieg myśliwski (Steeple-Chase) Nagroda Towarzystwa 300 zlr. z dodatkiem subskrypcyi 100 zlr. 1) Alfreda Mysłowskiego, klacz gniada pełnokrwista Holiday. 2) Tegoż samego, klacz kasztanowata 6-letnia Bajaderka. 3) Porucznika Fr. Brücknera, klacz kara 6-letnia Fly. 4) Bar. Adama Heydla, wałach kasztanowaty 4-letni Finio. 5) Por. Fr. Brücknera, wałach kasztanowaty pełnoletni Marquis, po Rothschild od Marquise (pół krwi). 6) Rotmistrza Jana Kaana, klacz kasztanowata pełnoletnia Achtung.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Przemysł naftowy.

Gazeta Lwowska podaje w dosłownem tłomaczeniu projekt ustawy państwowej regulującej stosunki prawne górnictwa naftowego w Galicyi i Bukowinie, który brzmi, jak następuje:

§ 1) W Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i Księstwem Bukowiny podlegają żywice ziemne, mianowicie nafta (olej ziemny, petroleum, smoła ziemna) wosk ziemny (ozokeryt), asfalt, tudzież inne minerały użyteczne, zawierające żywicę ziemną (bitumen), z wyjątkiem bituminicznych węgli mineralnych, rozporządzalności właściciela gruntu. Wydobywanie tychże minerałów poddaje się pod nadzór władz górniczych. Uprawnienia górnicze udzielone już na te minerały na podstawie norm prawa górniczego pozostają ważnemi i co do nich ma być zastosowaną ogólna ustawa górnicza z d. 23 maja 1854 r. Dz. u. p. nr. 146.

§ 2) Przy realnościach gruntowych, będących przedmiotem wpisu w księgi gruntowe, jakoteż przy pojedynczych częściach takich całości gruntowych, może być prawo wydobywania minerałów wymienionych w § 1 odłączonem od prawa własności. Odłączenie to następuje przez sądowne lub notaryalnie uwierzytelnione oświadczenie właściciela, że prawo wydobywania minerałów wymienionych w § 1 ma być na przyszłość oddzielonem od osobnej parceli gruntowej i przez otwarcie wpisu dla odłączonego prawa wydobywania w osobnej księdze publicznej, w księdze naftowej. Otwarcie takiego wpisu następuje na podstawie powyższego oświadczenia właściciela i rządowego potwierdzenia starostwa górniczego, że minerały wymienione w § 1 znajdują się na odnośnej parceli gruntowej. Oddzielone prawo wydobycia stanowi samoistny przedmiot własności i ma wszelkie prawa [illegible] rzeczy nieruchomych. Nabycie, przeniesienie, ograniczenie i zniesienie praw rzeczowych na oddzielonem prawie wydobycia może tylko nastąpić przez wpisanie w księgę naftową. Obszar tej powierzchni gruntu, w obrębie której ma być wydobywanem oddzielone prawo wydobycia, nazywa się polem naftowem.

§ 3) Co do ksiąg naftowych, co do wpisów w tychże nastąpić mających i co do postępowania we wszelkich sprawach tyczących się ksiąg naftowych ma być odpowiednio zastosowana ogólna ustawa o księgach gruntowych z. d. 25 lipca 1871 r. Dz. ust. p. nr 95.

§ 4) Przy oddzielaniu prawa wydobycia minerałów wymienionych w § 1 od prawa własności parceli gruntowej mają być odpowiednio zastosowane przepisy ustawy z d. 6 lutego 1869 r. Dz. u. p. nr 18 z tem zastrzeżeniem, iż władza tabularna może rekurs wniesiony przez wierzyciela przeciw zamierzonemu odłączeniu odrzucić, jeżeli według urzędowego świadectwa starostwa górniczego przyznane pole naftowe umożliwi racyonalne wydobywanie minerałów wymienionych w § 1 i jeżeli przez to oddzielenie nie zostanie nadwerężona według § 1374 kod. cyw. pewność żądania, z powodu którego rekurs wniesiono.

§ 5) Na podstawie sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionego oświadczenia, mogą być dwa lub więcej pól naftowych w księgach razem złączone, jeżeli na tychże polach naftowych albo żadne prawa rzeczowe nie ciężą, albo też zezwolenie właścicieli praw rzeczowych jest udowodnionem. W tym ostatnim wypadku musi być również przedłożoną ugoda z właścicielami praw rzeczowych zawarta i to w razie, jeżeli połączone pole naftowe przechodzi na własność jedynej fizycznej lub niefizycznej osoby (gwarectwo, towarzystwo akcyjne) tylko jako całość może być obciążonem, na pojedynczych zaś polach naftowych różne prawa rzeczowe lub te same lecz w innym porządku ciążą, co do porządku, w jakim te rzeczowe prawa mają na połączone pole, we wszystkich zaś innych wypadkach, co do stosunku udziału, jakie każde z pojedynczych pól będzie miało w zjednoczonem w księgach polu naftowem. Wierzyciele, którzyby wnieśli rekurs przeciw połączeniu, według [illegible] przeciw ugodzie zawartej z większością właścicieli praw rzeczowych co do porządku wpisu lub co do stosunku udziału, obowiązani są, jeżeli ich żądanie [illegible] z wysokości kapitału wyrażone [illegible], przyjąć spłatę należytości w tym razie, jeżeli termin spłaty ich należności jeszcze nie nadszedł; zastrzega im się jednak prawo żądania wynagrodzenia za stratę [illegible] skutek przedwczesnej spłaty.

§ 6. Co do realnego podziału pola naftowego i wymiany pojedynczych części przyległych pól, ma być odpowiednio zastosowana ustawa z dnia 6 lutego 1869 Dz. u. p. nr. 18. Dowód żądany w § 9 i 10 tejże ustawy, iż przez tę wymianę osiągnie się zaokrąglenie lub lepsze gospodarstwo w posiadłościach stron mieniających ma być przeprowadzonym przez przedłożenie urzędowego świadectwa ze strony starostwa górniczego.

§ 7. Właściciel pola naftowego jest uprawniony w celu korzystniejszej odbudowy swojej kopalni zakładać w kopalniach wydobywających minerały wymienione w § 1, tudzież w innych parcelach gruntowych innych właścicieli budowle pomocnicze, o ile przez to nie jest zagrożona lub zatamowana odbudowa obcych kopalń. W razie, gdy ten uprawniony do wydobywania minerałów wymienionych w § 1, w którego kopalni lub parcelach gruntowych ma być założoną budowa pomocnicza, nie chce uznać swego obowiązku dozwolenia tejże, rozstrzyga o tem starostwo górnicze. Uprawniony do założenia budowy pomocniczej musi jednak za wszelką szkodę wyrządzoną przez nią dać wynagrodzenie i w razie żądania zupełne odszkodowanie.

§ 8. Stosunki prawne dwóch lub więcej współwłaścicieli prawa wydobywania mają być oceniane według ogólnego prawa cywilnego. Kilku współwłaścicieli jednego pola naftowego może także zaprowadzić swe stosunki prawne stosownie do przepisów § 137 do 167 ogólnej ustawy górniczej z d. 23 maja 1854 r. Dz. u. p. nr. 146. Podział majątku gwarectwa jest jednak odmiennie od § 140 ogólnej ustawy górniczej, (§ 137 drugi ustęp og. ust. górn.) ma nastąpić [illegible] w księdze naftowej. We wszystkich wypadkach kiedy odbudowę minerałów wymienionych w § 1 prowadzi więcej osób, [illegible].

§ 9. Postanowienia [illegible] ogólnej ustawy górniczej z dnia 23 maja 1854 roku Dz. u. p. nr. 146 „O stosunku właścicieli kopalni do swoich urzędników i robotników", i tudzież [illegible] § 247 i 248 og. ust. górn. [illegible] ogólnej ustawy górniczej „O stowarzyszeniach bratniej pomocy" mają być zastosowane także do wydobywania minerałów wymienionych w § 1.

§ 10. W razie, gdy do odbudowy kopalni należącej do właściciela pola naftowego, a mianowicie do założenia dróg, mostów, kolei żelaznych, kanałów, odpływów wodnych, stawów i budowli pomocniczych potrzebnem jest użycie obcej powierzchni gruntu, obowiązanym jest właściciel gruntu odstąpić takową właścicielowi pola naftowego i mają być przytem zastosowane § 99 i 100 ogólnej ustawy górniczej. Jeżeli obie strony nie mogą się porozumieć co do odstąpienia gruntu lub odszkodowania, ma być wdrożonem postępowanie unormowane w § 101 do 103 ogólnej ustawy górniczej.

§ 11. Co do wynagrodzenia szkód poczynionych w powierzchni gruntu, mają być zastosowane, o ile niema co do tego osobnej umowy stron interesowanych, zasady ogólnej ustawy górniczej z dnia 23 maja 1854 r. Dz. u. p. nr. 146.

§ 12. W razie, gdy z urzędu stwierdzonem zostało, że właściciel pola naftowego swoje kopalnie przez czas dłuższy i w tym rozmiarze zaniedbuje, iż ztąd powstać może, lub powstało niebezpieczeństwo dla osób, lub dobra ogólnego i że także pomimo kilkakrotnego wezwania przepisom górniczo-policyjnym zadość nie uczynił, ma starostwo górnicze orzec odebranie pola naftowego i na mocy prawnej tego orzeczenia zarządzić przymusowe oszacowanie i sprzedaż pola naftowego. Przytem ma się postępować podług § 254 do 258 ogólnej ustawy górniczej. Po odbytej przymusowej sprzedaży wstępuje nabywca w wszelkie prawa i obowiązki poprzedniego właściciela pola naftowego. W razie zaś, gdy zajdzie jeden z wypadków przewidzianych w § 259 ogólnej ustawy górniczej, ma być orzeczonem zniesienie pola naftowego, tudzież zarządzone wymazanie tegoż z księgi naftowej i uwiadomienie o tem właściciel praw rzeczowych. Gdy właściciel pola naftowego zgłosi opuszczenie tegoż u władzy tabularnej, ma być wdrożonem postępowanie przepisane w § 263 do 265 ogólnej ustawy górniczej. Przy każdem wykreśleniu pola naftowego mają być wreszcie zastosowane także postanowienia § 266 i 267 ogólnej ustawy górniczej.

§ 13. Wydanie dalszych prawnych postanowień w celu uregulowania prawa wydobywania minerałów użytecznych, zawierających żywice ziemne, wchodzi co do szczegółów w zakres ustawodawstwa krajowego, któremu przysłuża prawo wydania przepisów co do odbudowy i zarządu kopalń, co do policyi górniczej i postępowania przy urzędach górniczych i co do władzy karnej urzędów górniczych. Niniejsza ustawa ma wejść w życie dopiero z chwilą, kiedy przepisy zastrzeżone ustawodawstwu krajowemu wydane zostaną.

§ 14. Odnośne do krajów i minerałów wymienionych w § 1 zostaje uchylony § 3 ogólnej ustawy górniczej.

§ 15. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrom rolnictwa, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i finansów.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 25go maja. **Wiedeń:** pszenica 12 25 do 12·75 zlr.; żyto od —·— do —·— zlr.; jęczmień 0·— do 0·— zlr.; kukurudza od zlr. 0·— do 0·— zlr.; owies od zlr. 0·— do 0·— zlr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·75 do 33·— zlr — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·67 do 10·70 zlr.; rzepak (sier.wrze.) od 13·25 do —·— zlr. — **Berlin:** pszenica żółta 225 50; żyto —·— zlr.; spirytus loco 56·70; olej rzepakowy 45·40 zlr. — **Szczecin** pszenica —·— —·— zlr.; rzepik (jesien.) —·— zlr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 62 75 zlr.; olej rzepakowy 69·— zlr.; spirytus —·— zlr. — **Wrocław:** pszenica —·— zlr.; żyto —·— zlr.; owies —·— zlr.; spirytus —·— zlr.; kukurudza —·— zlr. — **Kolonia** pszenica —·— zlr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 zlr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 26 maja.

△ **Okowita.** Na zaszłem targowisku dziś na początku targu tendencya popuściła i sprzedawano towar gotowy po 32·50 zlr., nakoniec jednak notowano znów 32·75 zlr.

Peszt 25 maja: —·—·—·— zlr. — **Wrocław**, 25 maja: w miejscu 45·10 mrk., na wiosnę 45·10 mrk. **Szczecin**, 25go maja: w miejscu 43 75 mrk., na maj-czerw. 44·60 mrk., na lipiec-sierp. 45·75 na sierpień-wrzesień 46·60 mrk. — **Berlin**, 25go maja: w miejscu 45·40 mrk., na maj 46·60 mrk., na czerwiec-lipiec 46·60 mrk., na sierp.-wrzesień 48·10 mrk. **Paryż**, 25 maja: na ten miesiąc 61·75 frk., na czerwiec 61·— frk., na lipiec-sierpień 60·75 frk., na wrzesień-grudzień 56·50 frk.

Nafta. **Wiedeń**, 26 maja: za 100 kilo z cłem z dworca 15·50—15 75 zlr. — **Tryest**, 25go maja: za 100 kilo bez cła: 9·50— 9 75 zlr. — **Brema**, 25go maja: za 50 kilo 7·15 mrk. — **Hamburg**, 25go maja: w miejscu 7·15 mrk., na maj 7·10 mrk., na sierpień-grudzień 7·75 mrk. — **Antwerpia**, 25go maja: za 100 kilo 17·75 frk. — **Nowy Jork**, 25go maja: za galonę 7⅞ ct. pap., w Filadelfii 7¾ ct. pap.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Letnie mieszkania.

W Ustroniu, miejscu kąpielowem w Szląsku austryackim, są przez lato różne mieszkania na dłuższy lub krótszy czas do wynajęcia. Mieszkania te składające się stósownie do życzenia z 2, 3 lub 4 pokoi i kuchni, wygodnych i gustownych, nadają się szczególniej dla osób i rodzin utrzymujących własną kuchnię w domu i pragnących swobodnie przebyć jakiś czas w odświeżającem górskiem powietrzu. Położenie zdrowe i bardzo miłe, ogród z altaną do dyspozycyi, pobyt stosunkowo niedrogi.

Okolica nader malownicza, kąpiele, wycieczki w góry Bieskidy i lasy, do źródeł Wisły, na szczyt Baraniej i Czantoryi, do Cieszyna, Bielska i t. d. w niezbyt wielkiem oddaleniu. — Poczta i telegraf w miejscu. Podróż z Krakowa do Bielska koleją, następnie najętym na dworcu kolei wygodnym powozem, dobrą szosą wprost do Ustronia.

Bliższej wiadomości udziela na zapytania X. Jerzy Janik, proboszcz ewang. w Ustroniu w Szląsku austryackim. (1330-4-10)

Telegramy własne „Czasu."

Praga 27 maja, godz. 9ta rano. (Zjazd przyrodników i lekarzy). Wczoraj wieczorem odbył się na Ostrowie Zofińskim wspaniały festyn dla wzajemnego zapoznania się członków zjazdu. Odczytano liczne telegramy z różnych stron Polski wśród frenetycznych objawów zapału. Jest nas Polaków już teraz 70, a jeszcze ciągle przybywają. Dziś o 10éj zrana uroczyste otwarcie zjazdu. Pogoda świetna, żal ogólny objawia się, że prezes Akademii Dr Majer nie zdołał przybyć na zjazd.

Praga 27 maja (Zjazd przyrodników). Zjazd otwarto o godzinie 10éj. Pierwszym wiceprezesem przez aklamacyę wybrany Dr Leon Maciéj Jakubowski; moc polskich tegramów. Telegramy te pochodzące od większych korporacyj od młodzieży i wasz bardzo ciepły przyjmowano grzmiącemi oklaskami, tak samo przemówienie Dra Jakubowskiego kilkakrotnie oklaskami przerywano. O godz. 12éj otwarto świetną wystawę; o godz. 3éj praca w sekcyach; wieczorem teatr. Pogoda sprzyja.

Petersburg 27 maja. Redaktor dziennika *Herold* otrzymał ostrą naganę z powodu humanitarnych poglądów dziennika na kwestyę żydowską.

Petersburg 27 maja. Pożar w Rydze trwał do rana dnia wczorajszego; mieszkańcy są nadzwyczaj oburzeni. Władze mówią, że pożar wybuchł przypadkowo.

Telegramy biura koresp.

Praga 27 maja. Kongres przyrodników zagaił profesor Jakubowski z Krakowa po polsku, poczem przemawiali Skramlik, Eiselt i Holub po czesku.

Buda-Peszt 27 maja. Izba niższa przyjęła 222 głosami przeciw 139 kredyt pacyfikacyjny. W ciągu dyskusyi oświadczył Tisza, że rząd będzie się i nadal starać o wypełnienie przyjętego mandatu bez tak wielkich, jak dzisiaj, ofiar. Posłuży do tego zupełna pacyfikacya i uchylenie wad administracyi. Z resztą zastosuje się rząd do przyznanych w traktatach praw i obowiązków, które nie są ograniczone do pewnego czasu; w razie potrzebnej modyfikacyi tych praw i obowiązków, jakkolwiek nie my sami wyłącznie o niej decydować będziemy, przecież główną w niej odegramy rolę.

Peszt 27 mzja. Kredyt pacyfikacyjny w trzeciem czytaniu przyjęty.

Berlin 27 maja. Biuro Wolffa donosi bez żadnéj podstawy, że z powodu konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu poczyniono jakieś kroki dyplomatyczne.

Londyn 27 maja. W Izbie niższej toczyła się dyskusya specyalna nad bilem koercyjnym, poczem dalszy jej ciąg został odroczony do 1 czerwca. Lawson żąda, z okazyi wniosku Gladstona o odroczenie posiedzeń Izby do czwartku, aby się rząd zobowiązał, iż bez poprzedniego porozumienia się z parlamentem nie postąpi w Egipcie w sposób gwałtowny. Gladstone oświadcza, że podobne zobowiązanie się rządu jest niemożebnem, jakkolwiek gwałtowne wystąpienie rządu nie jest prawdopodobnem. Pokuszenie się o naruszenie w tym przypadku zwierzchnictwa sułtana, sprzeciwiałoby się zapatrywaniom innych mocarstw. Stosunki między Anglią a Francyą są nader przyjazne.

Londyn 27 maja. Biuro Reutera donosi z Kairu, że prezes ministrów wręczył chedywowi notę następującej treści: Rząd egipski zażądał od Porty instrukcyj w chwili przybycia eskadry do Aleksandryi. W czasie, kiedy ministrowie oczekiwali odpowiedzi, oświadczył chedyw, że przystaje na żądania Fracyi i Anglii. Ponieważ decyzya ta nie zgadza się z zapatrywaniami ministrów, którzy są przekonani, że dopuszczenie interwencyi obcej uwłacza prawom sułtana, przeto ministrowie podają się do dymisyi. Chedyw, który postąpił sobie zgodnie z zapatrywaniem reprezentantów w Francyi i Anglii, przyjął dymisyę, powołując dotychczasowego gubernatora Aleksandryi Omara Lufti baszę. Przed dymisyą swą, wysłali ministrowie na notę, Francyi i Anglii odpowiedź stwierdzającą, że żądania francusko-angielskie poruszaja sprawy wewnętrzne, w które ministrowie nie mogą się wdawać bez obrażenia instniejącego firmanu i traktatów; jeżeli zaś rządy francuzkie i angielskie są zdania, iż kwestye te łączą się z polityką ogólną, w takim razie mogą się udać z niemi do Sułtana. Ajenci dyplomatyczni francuski i angielski zostali zaproszeni wieczór do pałacu.

Kairo 27 maja. W Kołach politycznych uważają kwestyę egipską za prawie załatwioną przez ustąpienie ministrów.

Kursa — **Wiedeń** 27-go maja 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·35. — Renta srebrna 77·10 — Renta złota 94·20. 6% Renta złota węgierska 119 65 — Losy z roku 1860 130·— — Akcye Banku Narodowego 825 — — Akcye kredytowe 338·—. — Londyn 119 80·—. Dukaty —·—. — Napoleony 9 50 — Lombardy 140·—.— Losy 1864 roku 173·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 317·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 164·—. — Anglo-Bank 125·—. Obligacye indemn. galicyjs. 100·60. — Losy prem. węgierskie 118·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 149·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 206·—. 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. — Marki 58·55 Ruble 121·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 92·45 zlr. — 4% Renta węgierska 88·45.

Usposobienie giełdy: —

Berlin 27-go maja 1882 roku. — Banknoty austr. 170·80 — Krótki Wiedeń 170·95. — Krótka Warszawa 206·20.— Banknoty ros. 206·75 5% Listy zast. Polskie 63·70. — 4% Listy likw. Polskie 54·60 — Akcye kolei Karola Ludwika 135·62.—Akcye austr. kredytowe 580·50.

Z powodu świąt uroczystych następny Numer „Czasu" wyjdzie we wtorek dnia 30 b. m. wieczór.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegara peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: wieczorny:
Kraków odjazd: 10.₄₈ rano 9.₁₈ wiecz. 10.₄₂ wiecz.
Lwów przyjazd: 9.₇ wiecz. 5.₂₀ rano 11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.₁₁ rano
Tarnów przyjazd 9.₂₄.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.₅ w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.₄₄ po poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: osobowy: mieszany: pośpieszny
Lwów odjazd: 4.49 rano 4.33 wiecz. 10.30 wnocy
Kraków przyjazd: 2.38 pop. 5.10 rano 6.48 rano

Z Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5.₁₄ po poł.
Kraków przyjazd 8.₂₀ wiecz.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz
Kraków przyjazd: 8.7 wiecz.

Z Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy
Wiedeń odjazd: 8 r. 11— r. 5 wiecz. 8.30 wiec
Kraków przyjazd: 9·40 w. 8.30 w. 11.5 p. p. 9.45 rano

Z Prus: o g. 3 m. 10 po po. i o g. 5 m. 45 wiecz. mieszany
Z Warszawy: 9.45 rano osob. 5.45 wiecz. mieszany

Do Wiednia: osob. pośpieszny mięszany osobowy
Kraków odjazd: 5.₄₆ ran. 6.₅₅ ran. 9.₂₉ ran. 5.₃₀ w. 3 pop.
Wiedeń: przyj.: 7.₁₈ wie. 4.₁₉ p. po. 4.₅ ran. i 12.₅ p. 5.₁₀

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 26 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	120 —	121 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 —
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 48	9 58
Imperyał ważny	9 74	9 84
Srebro austryackie za 100 zlr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 zlr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	102 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	92 —	94 —
4% " " " " II em.	88 —	89 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 25	101 —
6% listy " banku hipot.	101 75	103 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 zlr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 25	102 50
5% listy zast. " " zwrotne za 40 lat	99 —	100 60
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 zlr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 zlr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 zlr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 zlr. w. a.	102 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75 rubli	100 — rubli
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 75	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po zlr. 210	317 —	319 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	172 —	174 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	315 —	325 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 25	20 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 50

(Przy listach zastawnych: we Lwowie za 100 zlr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 25 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 30	76 45
4⅕% " srebrna	77 07	77 20
4% " złota	94 10	94 25
4½% Losy z roku 1854 po 250 zlr.	119 75	120 25
4% " " 1860 " 500 "	130 80	131 20
4% " " 1860 " 100 "	134 —	134 50
" " 1864 " 100 "	173 75	174 25
" " 1864 " 50 "	173 —	174 —
Losy Como.Renten	35 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie " "	99 —	99 50
Galicyjskie " "	100 50	101 —
Morawskie " "	106 —	— —
Niższo-austryackie " "	105 50	107 —
Wyższo-austryackie " "	103 50	104 50
Szląskie " "	109 —	— —
Styryjskie " "	103 75	104 25
Siedmiogrodzkie 7% "	98 —	98 40
Węgierskie " "	98 20	98 60
Węgier. z klauz. 1867 " "	97 50	98 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 50	135 —
6% Renta węgierska złota	119 75	119 90
4½% " " " (za Ostbahn).	95 75	96 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 zlr.	125 25	125 50
Boden-Credit węgierskie 140 "	160 —	168 —
" " austryackie 80 "	244 50	245 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	341 40	341 60
" " węgierskie 200 "	335 50	336 —
Depositen-Bank 200 "	212 —	213 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 "	850 —	860 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 "	825 —	826 —
Unionbank 100 "	124 50	125 —
Verkehrsbank ogólny 140 "	146 —	146 50
Wied. Bankverein 100 "	116 20	116 40
Akcye kolei.		
Albrechta 200 zlr. bez%	84 —	86 —
Alföld-Fiume 200 " 5%	171 75	172 25

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 zlr. 5%	557 —	558 —
Elżbiety 210 " "	211 25	212 75
Linz-Budweis 200 " "	192 —	193 —
Salzburg-Tyrol 200 " "	182 25	182 75
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2695	2700
Franciszka Józefa 200 " "	195 75	196 25
Gal. Karola Ludwika 210 " "	317 75	318 —
Koszycko-Oderberg 200 " "	149 25	149 75
Lwowsko-Czern.Jassy 200 " "	172 50	173 —
Nordwest austr. 200 " "	207 —	208 —
" " Lit. B. 200 " "	223 —	223 50
Rudolfa 200 " "	169 75	170 25
Siedmiogrodzka I 200 " "	164 —	164 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 " "	332 —	332 50
Südbahn (Lombardy) 200 " "	140 —	140 50
Theisbahn (Cisańska) 200 " "	248 50	249 50
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	159 25	159 75
" Nord-Ost 200 " "	164 —	164 50
" Westb. Stuhlw. 200 " "	167 —	167 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 50	— —
5% " " " papier. 33 lat	104 75	105 25
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. " 20 lat	105 25	106 25
6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat	101 —	101 50
5½% " " złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	93 —	94 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 —	100 30
5% " " " " nowe 37 lat	100 —	100 30
6% " Bank. Hipot. lwow.	102 40	102 80
6% " " Włość.	102 75	103 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 50	100 75
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 50	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% " Boden Kredit-Institut	101 —	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 zlr. 5%	94 15	94 35
Alföld-Fiume 200 " "	96 40	96 80
" " Em. 1874 200 " "	93 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	— —	— —
Elżbiety 100 " 4½%	99 —	99 50
" Em. 1862 300 " "	99 —	99 30

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis 200 zlr. 5%	102 —	102 30
" Em. 1870 200 " "	100 50	101 —
" " 1972 200 " "	102 50	103 25
" Salzb.-Tyr. 1873 200 " "	101 50	101 75
Eperies. Tarn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	106 25	107 —
" " wal. austr. "	101 50	— —
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 —	108 30
" poż. 14 milion. 1882 "	106 50	107 —
" poż. 1876 r. 100 zlr. 5%	105 75	106 25
Franc. Józefa Em. 1867 200 " "	102 50	102 70
" " Em. 1873 200 " "	102 —	102 60
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 " "	100 —	100 25
" II " 1871 300 " "	97 50	98 —
" III " 1872 300 " "	97 50	98 —
Koszycko-Oderb. 200 " "	98 60	98 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	93 70	94 —
" II " 1867 300 " 4%	100 —	100 30
" III " 1868 300 " "	96 75	97 25
" IV " 1872 300 " "	95 25	95 75
Nordwestb. austr. 200 " "	103 40	103 60
" " Lit. B. 200 " "	102 30	102 60
" " Em. 1874 200 " "	123 —	— —
Rudolfa 300 " "	100 75	— —
" Em. 1869 300 " "	100 20	100 40
" Em. 1872 300 " "	100 20	100 40
" Salzkam. gut. zł. 300 " "	119 50	— —
Siedmiogrodzkiej I 200 " "	92 20	92 50
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	179 —	180 —
Süddahn (Lombardy) 500 fr. 3%	135 —	135 50
" " 200 zlr. 5%	119 50	— —
Theissb.-Gesell. " "	101 —	101 30
Węg. gal. Łupkow. 200 " "	92 80	93 20
" " II Em. 200 " "	90 50	90 75
" Nordost 300 " "	91 80	92 10
" " złotem 200 " "	113 25	— —
" Westbahn 200 " "	95 75	96 25
" " Em. 1874 200 " "	93 —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. zlr. 100	114 —	114 50
Premiowe Wiedeńskie " 100	127 —	127 25
" Węgierskie " 100	117 75	118 25
3% " Tureckie fr. 400	27 50	27 75
Kredytowe zlr. 100	176 25	176 75

	płacą	żądają
Clary zlr. 42	41 50	42 —
4% Donau-Dampfsch. " 105	111 50	112 50
Insbrucku " 20	23 —	23 50
Keglewicha " 10½	— —	— —
Krakowskie " 20	19 40	19 80
Ofner (miasta Budy) " 40	42 50	— —
Palfy " 42	38 75	39 25
Rudolfa " 10½	20 —	21 —
Salma " 42	53 50	— —
Salzburgskie " 20	24 50	25 —
St. Genois " 42	46 75	47 25
Stanisławowskie " 20	23 50	24 —
4½% Tryesteńskie " 105	127 25	128 —
4% " " 50	63 —	64 50
Waldsteina " 21	30 —	— —
Windischgrätza " 21	39 75	40 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 65	5 67
20 frankówki	9 50	9 51
Imperyały rosyjskie	9 79	9 81
Funty szterl. angielskie	11 95	11 98
Liry tureckie złote	10 80	10 82
Marki niemieckie za 100 marek	58 60	58 65
Rubel papierowy za 100	120 75	121 25

Lwów 26 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 zlr.	321 50	325 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 —	101 —
4% " " " "	92 —	94 —
5% " " " " 37-letnie	100 —	101 —
6% " " Banku hip. gal.	102 10	103 10
6% " " " włośc. galic.	101 50	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 40	101 40
6% " pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 25 Maja.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 50
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	— —	86 50
kupon	— —	193 —

C. k. kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 czerwca do 30 września 1882 r.

Tarnów — Nowy Sącz — Orló

Kilometr.	STACYE		Przysp. pociąg mięszany Nr. 1 I. II. III.		Pociąg mięsz. Nr. 7 I. II. III.	
	Wiedeń	Odjazd	8.30		8.—	
	Kraków	„	10.48		10.50	
	Lwów	„		4.33		10.30
	Przemyśl	„		7.19		2.54
		Przyj.	12.55	12.14		4.56
	Tarnów (Rest.)	Odjazd	1.40		5.30	
10.6	**Łowczówek-Pleśna**	„	2. 3		5.53	
20.9	**Tuchów**	„	2.25		6.18	
31.8	**Gromnik**	„	2.50		6.43	
36.3	**Bogoniowice-Ciężkowice**	„	3. 1		6.56	
47.4	**Bobowa**	„	3.29		7.26	
		Przyj.	4. 1		7.58	
61.1	**Grybów** (Rest.)	Odjazd	4.16		8.13	
71.8	**Ptaszkowa**	„	4.50		8.47	
80.7	**Kamionka**	„	5.15		9.12	
		Przyj.	5.32		9.29	
88.2	**Nowy Sącz** (Rest.)	Odjazd	5.52		9.49	
90.4	**Stary Sącz**	„	6.17		10.14	
104.8	**Rytro**	„	6.45		10.42	
113.3	**Piwniczna**	„	7.17		11.17	
126.1	**Żegiestów**	„	7.39		11.37	
127.7	**Zdrój Żegiestów** (Przyst.)	„	7.49		11.45	
138.8	**Muszyna-Krynica** (Rest)	„	8.32		12.12	
		Przyj.	9.—		12.50	
151.4	**Orló** (Rest.)	Odjazd	2.26		1.10	
		Przyj.	5.43		4.51	
	Preszów-Eperies	Odjazd	6. 3		5.29	
	Abós	Przyj.	6.50		6.18	
	Abós	Odjazd		7.12		6.44
	Igló	Przyj.		9.16		9.36
	Poprad-Felka	„		10. 9		10.57
	Abós	Odjazd	7.21		6.39	
		Przyj.	7.58		7.24	
	Koszyce	Odjazd	10. 5		11.40	
	Budapeszt	Przyj.	7.58			

Orló — Nowy Sącz — Tarnów

Kilometr.	STACYE		Przysp. pociąg mięszany Nr. 2 I. II. III.		Pociąg mięsz. Nr. 6 I. II. III.		
	Budapeszt	Odjazd			11.—		
		Przyj.			6. 4		
	Koszyce	Odjazd	12.11		6.37		
	Abós	Przyj.	12.56		7. 6		
	Poprad-Felka	Odjazd				3.19	
	Igló	„				4.32	
	Abós	Przyj.				7.11	
	Abós	Odjazd	1. 6		7.30		
		Przyj.	1.51		8.15		
	Preszów-Eperies	Odjazd	2.38		8.37		
		Przyj.	5.56		12.—		
—	**Orló** (Rest.)	Odjazd	4.45		1.50		
12.6	**Muszyna-Krynica** (Rest.)	„	5.22		2.28		
24.7	**Zdrój Żegiestów** (Przyst.)	„	5.52		3. 3		
25.3	**Żegiestów**	„	5.59		3.12		
38.1	**Piwniczna**	„	6.26		3.48		
46.7	**Rytro**	„	6.48		4.14		
56.0	**Stary Sącz**	„	7.17		4.48		
		Przyj.	7.32		5. 7		
63.2	**Nowy Sącz**	Odjazd	7.57		5.33		
70.8	**Kamionka**	„	8.18		5.56		
79.6	**Ptaszkowa**	„	8.49		6.31		
		Przyj.	9.19		7. 8		
90.3	**Grybów** (Rest.)	Odjazd	9.34		7.28		
104.0	**Bobowa**	„	10. 8		8.16		
115.2	**Bogoniowice-Ciężkowice**	„	10.30		8.48		
119.6	**Gromnik**	„	10.40		9. 2		
130.5	**Tuchów**	„	11. 2		9.36		
140.8	**Łowczówek-Pleśna**	„	11.23		10. 3		
		Przyj.	11.45		10.30		
151.4	**Tarnów** (Rest.)	Odjazd	12.29	1.10	2.24	11.1	1.39
	Przemyśl	Przyj.		5.58		2.56	7.44
	Lwów	Odjazd		9. 7		5.20	11.0
	Kraków	„	2.38		5.10	* Posp. pociąg	
	Wiedeń	„	5.20		7.16		

Zniżenia jazdy.

A. Dla ułatwienia ile możności w zwiedzaniu gór Tatrzańskich i węgierskich miejsc kąpielowych położonych w Karpatach, wydawane będą począwszy od 15 maja aż po koniec września, bilety do jazdy tam i napowrót, ważne przez dni 45 po znacznie zniżonych cenach.

DO	CENA JAZDY Z Lwowa		Przemyśla		Tarnowa		Żegiestowa		Muszyny-Krynicy		Stanisławowa		Stryja	
	W KLASIE II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.
Poprad-Felka (Schmeks)	26.74	15.10	21.74	12.50	16.88	10.06	10.70	6.98	10.14	6.68	28.98	16.04	23.60	13.36
Igló-Leitschau (Schwarzenberg)	—	—	—	—	15.42	9.12	9.24	6.04	8.68	5.74	27.60	15.10	22.22	12.42
Töke-Terebes (Rank-Herlein)	16.48	8.34	11.48	5.74	—	—	—	—	—	—	19.76	9.88	14.38	7.20

B. Począwszy od 1 maja aż po koniec września wydawane będą **bilety okrążne (Rundreisebilets) ważne przez dni 45** na podróż przez Kraków, Bogumin (Oderberg), Cieszyn (Teschen)', Rutka, Rosenberg, Liptó-St. Miklos, Csorba, Lucsivna, Poprad-Felka, Igló, Koszyce (Kaschau), Preszów (Eperies), Orló, Muszyna-Krynica, Żegiestów, Stary Sącz, Tarnów, Kraków lub przeciwnie, po cenie 20 złr. 40 cent. za jazdę II. klasą, 12 złr. 80 cent. za jazdę III. klasą,

Bliższe warunki powyższych ułatwień znajdują się w urzędowym przewodniku dla podróżnych: „Der Conducteur“.

Cyfry czarno określone oznaczają porę nocną od 6 godziny wieczór do 6 godziny rano.

Podane godziny stosują się do południka Peszteńskiego.

(1327)

Wiedeń w maju 1882 r.

Od Dyrekcyi
pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej jako prowadzącej ruch na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.

OBWIESZCZENIE.

L. 15104. (1342-2-2)

W myśl reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 30 maja b. r. L. 27,594, Magistrat stołecz. kr. miasta miasta Krakowa, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż począwszy **od dnia 24 maja do dnia 2 czerwca b. r.** plany budowy kolei konnej (Tramway) w mieście Krakowie założyć się mającej, wystawione będą na widok publiczny w urzędzie budownictwa miejskiego w godzinach urzędowych od 9 do 1ej z południa, w którym to czasie przez osoby interesowane przejrzane być mogą.

Tór budowy tejże kolei konnej poczynać się będzie od mostu Podgórskiego i będzie przeprowadzony przez ulice: Krakowską, Stradom, Grodzką, Rynek, Floryańską, Basztową, Lubicz, aż do samego dworca kolei żelaznej.

Magistrat wzywa więc osoby interesowane, aby w oznaczonym powyżej terminie w biurze Budownictwa miejsk. podały pisemnie lub ustnie do protokółu swoje uwagi jakieby z powodu budowy kolei konnej nasunąć się mogły.

Magistrat.

Kraków dnia 22 maja 1882 r.

Dla gospodarstwa domowego

jest maszyna do szycia w każdym razie najpilniejszą i najpożyteczniejszą pomocnicą, jeżeli prosta w użyciu jest trwałą i zdatną do każdej roboty szycia. Oryginalne maszyny do szycia Singer Manufacturing Co. w Nowym Jorku są na to, tudzież dla wszelkich innych robót, jak: białe szycie, ubiory damskie, wyrób płaszczów, staników i parasolek, najlepszemi i najtańszemi, za czem przemawia najlepiej ten fakt, że w przeszłym roku sprzedano ich samych więcej niż pół miliona sztuk. Oryginalne Singera maszyny do szycia sprzedaje podpisana firma z zupełnem poręczeniem i z małym zadatkiem bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty **złr. 1**, gruntownej zaś nauki szycia udziela darmo.

Dla uniknienia zamian z naśladowanemi maszynami, ogłaszanemi pod nazwą Singera, należy uważać na to, że oryginalne maszyny mają na boku maszyny całą firmę: **„The Singer Manufacturing Co.“**, oprócz tego zaopatrzone są w znak fabryczny na górnej części, tudzież na podstawie. Dla krawców, szewców, siodlarzy, kapeluszników, introligatorów, fabrykantów worków i t. d. polecam specyalne maszyny do szycia Singer Co. (208-11-)

The Singer Manufacturing Company w Krakowie, ul. Floryańska 34.

---

100 portretów Najprzew. ks. Biskupa krakowskiego Albina
z modlitwą za Biskupa, (1156-3-6)
za nadesłaniem **złr. 1·15** wysyła franco
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
200 sztuk złr. **2·15** 300 sztuk złr. **3·20.**

Podziękowanie

pochodzące z wdzięczności i uwielbienia dla JWP. Hrabiny Mieczysławowej Reyowej z Przecławia. Niech Bóg zapłaci i błogosławi za opiekę i wszelkie dobrodziejstwa wyświadczone dla staruszki 70-letn. (1385)
Przecław. *Marya Sikorska.*

Teofil Prochaska

Doktór wszech nauk lekarskich,
osiadł stale (1390-1-3)
w Brzesku.

Un Anglais possedant sa langue maternelle, le français et la musique en toute perfection desire se placer. S'adresser au bureau Me Gabryelska, Place St. Etienne N. 9. (1391-1-3)

MĘŻCZYZNA

wolny od wojska, egzaminowany maszynista maszyn parowych i rolniczych, uczony rymarz, władający językiem polskim, niemieckim i węgierskim, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość u pana *Bahsa*, portyera kolejowego w Krakowie. (1386 1-3)

FAŁBANKI

i wstawki haftowane
na płótnie i perkalu, kilkaset najnowszych wzorów otrzymał (1387-1-6)
F. Bruno Hahn w Krakowie,
nadeszła również bawełna
ESTREMADURA
sześcio-nitkowa, z firmą
Max Hausschild z Hohenfichte,

po cenach: Nr.	2½	3	3½	4	4½	5	
złr.	1·90	1·96	2·—	2·05	2·08	2·12	itd.

Terno w loteryi

pewne dla wszystkich, którzy grają *racyonalnie* wedle szczęśliwych instrukcyj *prof. R. Orlice, Westend-Berlin.* — Objaśnienie **darmo i opłatnie.** (1276-1-2)

Na kaszel i chrypkę.

Środek zapobiegający suchotom.

Uniwersalna herbata

z Radhostu

i rożnowskie cukierki z mchu

wielce polecenia godne we wszystkich nawet zastarzałych cierpieniach płuc, serca, piersi i szyi, szczególniej w gorączce trawiącej, osłabieniu żołądka, ogólnej słabości nerwowej i rozpoczynającej się gruźlicy.

Ta wedle przepisu lekarskiego zrobiona herbata kosztuje w puszce wystarczającej na 14 dni z opisem użycia 1 złr., pół paczki na 7 dni 50 ct. orygin. pudełko rożnowskich cukierków z mchu 50 ct., za stempel i opakowanie oddzielnie 10 ct.

Z pomiędzy wielkiej liczby podziękowań przytaczamy następujące:

Wielmożny Panie! Proszę o przysłanie odwrotną pocztą za zaliczką 2 paczek Pańskiej uznanej herbaty Radhostskiej. Polecona mi ona została najgoręcej przez dyrektora Müllera z Benatku, gdyż tenże osiągnął przez nią wyleczenie nieżytu żołądka trwającego przez 2 lata, ja zaś jestem w podobnem położeniu.

Czeska Lipa, d. 10 sierpnia 1880 r.
Wacław Popelka, piwowar.

Proszę o przysłanie 3 paczek Pańskiej ogólnie chwalonej herbaty przeciw kaszlowi i 4 pudełek cukierków mchowych za zaliczką pod adresem: baron v. Badenfeld w Rosswald na Morawie.

Uniwersalną herbatę z Radhostu i rożnowskie cukierki z mchu można dostać prawdziwe i wyłącznie w aptece J. Seicherta w Rożnowie (na Morawie). Zamówienia za zaliczką pocztową.

Rożnowska esencya nerwowa szybko i trwale działająca na gościec, reumatyzm osłabienie nerów i mięśni. Orygin. flaszeczka 70 ct., pocztą 10 ct. więcej.

Dr. Horsta jedynie prawdziwa woda na oczy ściśle wedle starego przepisu, szczególniej odpowiednia do wzmocnienia i utrzymania wzroku każdego wieku, leczy w najkrótszym czasie bez przerwy zawodu pacyenta wszelkie zapalenia oczu, jęczmień, łzawość. Orygin. flaszka z opisem użycia 70 ct., pocztą 10 ct. więcej.

Prawdziwe dr nabycia tylko wprost z apteki w Rożnowie. (584-13-)

TAPETY

z fabryk francuskich, saskich, holenderskich i austryackich — otrzymaliśmy
SKŁAD FABRYCZNY
i sprzedajemy takowe w cenie (1081-16-20)
od cent. **18** i wyżej.
Na prowincyę posyłamy wzory.
Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Rodzina szlachecka,

obywatelska, od kilku miesięcy zamieszkała w Krakowie dla wychowania własnych dzieci — chłopczyka i dziewczynki lat 10 i 12 chętnie przyjmie na wychowanie szkolne lub domowe jeszcze dwoje dziatek cudzych w odpowiednym wieku. Oprócz rodzicielskiego dozoru i opieki, dziatki te niezawodnieby się wyuczyły teorytycznie i praktycznie francuzkiego języka, gdyż, z powodu gospodyni domu urodzonej i wychowanej we Francyi, język ten stał się domowym. Dzieci mówią także po angielsku. Inne nauki jak również muzyka, mogą być udzielane w domu lub za domem. Warunki przyjęcia umiarkowane. Dla bliższego porozumienia, osoby interesowane, raczą się załosić listownie, adresując pod literami: **Z. Y. X. p. r. Kraków.** (1337-2 6)

MAGAZYN MÓD
oraz
Pracownia Sukien i Okryć Damskich
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Rynek gł. linia A-B róg ul. św. Jana, poleca znaczny wybór **kapeluszy damskich** przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące. — **Panny** uzdolnione w krawieczyznie znajdą stałe zajęcie. (1364-3-8)

Rządca ekonomiczny

z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od św. Jana r. b. Adres: **J. A. p. r. Jarosław.** (1243-6-6)

KRÓTKIE FORTEPIANY i pianina
są tanio do sprzedania przez c. k. uprzyw. fabrykę fortepianów
M. WESELY,
V. Bachergasse Nr. 3 B.
w WIEDNIU.
(1131-4-4)

NOWY WYNALAZEK
PARFIA IXORA
ED. PINAUD

Mydło	à l'**IXORA**
Essencya dla chustek	à l'**IXORA**
Woda tualetowa	à l'**IXORA**
Pomada	à l'**IXORA**
Olejek	à l'**IXORA**
Puder ryżowy	à l'**IXORA**
Kosmetyk	à l'**IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.
[775-6-]

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece W. Redyka i w apt. Trauczyńskiego, — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [98-83-]

TRUSKAWIEC

Otwarcie sezonu d. 1 czerwca 1882.

Zakład ten położony o 8 kilometrów od najbliższej stacyi kolei Dniestrzańskiej „Drohobycz-Truskawiec“.

Posiada **15% solankę** i silne **siarczane wody** do kąpieli; słonogorzkie rozwalniające i moczopędne zdroje do picia, borowinę żelazistą i szlam słono-siarkowy do kąpieli; aptekę, urząd pocztowy i telegraficzny.

Nowo zbudowane łazienki o 60 gabinetach urządzone są z wszelką wytwornością, jak również nowo urządzona **wziewalnia** pary słonej i wyciągu igliwia; leczenie elektryczne,

Nowe i wygodnie urządzone pomieszkania z usługą, kilka restauracyj i cukiernia, **nowy bilard, fortepian i kręgielnia**, dobra kapela i wiele urządzonych ulepszeń.

Lekarz zdrojowy Dr. **Zygmunt Rieger**, radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania i powozy do stacyi kolejowej **„Drohobycz“** lub **„Drohobycz-Truskawiec“** przyjmuje przy dołączeniu zadatku (1069-6-8)

Zarząd zdrojowy.

Chorzy posiadający świadectwo ubóstwa, potwierdzony przez c. k. Starostwo, korzystać będą mogli z uwolnienia od opłaty taksy i tańszych kąpieli, tylko w porze od 1 do końca czerwca i od 15 sierp. do 15 września.

IWONICZ

zakład zdrojowo-kąpielowy w uroczej górskiej okolicy, 410 metr. nad p. m., otoczony szpilkowemi lasami, w których przeszło 2 mil spacerów.

Szczawy słono-alkaniczne jodowo-bromowe,

zalecane przez najznakomitszych lekarzy w kraju i zagranicą w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych i dnawych, w rozmaitych chorobach kobiecych, skórnych, syfilitycznych i nerwowych.

Zakład zawiera przeszło 500 pokoi gościnnych od 20 c. do 3 złr. za dobę, kilkadziesiąt pokojów familijnych ogrzewalnych z kuchniami, hotel murowany (dom zajezdny), wspaniałe murowane łazienki z miedzianemi wannami, kąpiele ciepłe jodowe, borowinowe, zimne z tuszami, natryskowe, parowe, igliwiowe, żelazne, zakład gimnastyczny (w nowo wybudowanej sali) połączony z nauką tańców, nową strzelnicę, wszystko pod kierunkiem p. Budkowskiego z Warszawy, następnie aptekę, skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych, żętycę, aparat Waldenburga do leczenia wziewnego, wziewalnię gazu bagiennego.

Podczas sezonu udzielają pomocy lekarskiej Dr. Klemens Dębicki ze Lwowa i Dr. Adam Świrski z Jasła.

Dla przyjemności i wygody publiczności służą: kaplica, czytelnia książek i gazet urządzona przez p. Bełzę, doborowa orkiestra, wspaniała sala balowa, teatr, dwa fortepiany, nowo zbudowany zakład fotograficzny, pięć różnych sklepów, nowa piekarnia, jatki, trzy restauracye katolickie, cukiernia, kawiarnia, bilard, dwie restauracye izraelickie, fryzyer i cyrulik.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

W tym roku przybyły wśród zakładu nowe łazienki dla kąpieli zimnych i tuszowych, nowe łazienki dla kąpieli jodowo-borowinowych, dom o 20 pokojach familijnych z przedpokojami i kuchniami.

Zakład posiada nowe meble, oprócz 600 zwyczajnych, 300 łóżek ze sprężynowemi materacami i nową pościelą.

Wodociągi wielkim kosztem założone, skrapiają ulice i gazony, ochładzają powietrze podczas upałów i zabezpieczają zakład od pożarów.

Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje broszury, cenniki i przewodniki rozsyła opłatnie (1358 2-)

Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.

Z Krakowa koleją do Tarnowa lub Rzeszowa, dalej powozem zakładowym na zamówienia do Iwonicza; z Rzeszowa codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o godzinie 6ej rano do Iwonicza.

Ze Lwowa przez Przemyśl do Zagórza, z Węgier koleją Łupkowską do Zagórza, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Zagórza codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o 6ej godz. rano.

Kąpiele Baden

POD WIEDNIEM

Ciągłe leczenie podczas całego roku

ROZPOCZĘCIE PORY LETNIEJ 1 MAJA

Od dawna słynne, już Rzymianom znane, alkaliczno saliniczne źródła siarczane (siarczano-wapienne źródła), 13 cieplic od 27 do 35° C., są doskonałe przymiotem swych rozmaitych stopni ciepłoty, wskutek czego nadają się do użytku kąpielowego w naturalnym stanie, bez sztucznego ocieplania lub oziębiania wody zdrojowej dla osób rozmaitej konstytucyi. Ich siła leczenia uznaną została w reumatyzmie, gośćcu, zołzach, nieżytach, newralgiach, (bólach nerwów), dolegliwościach stawów, w stężeniach, cierpieniach skóry, nóg i kości, osłabieniach po wszelkich uszkodzeniach i ciężkich chorobach, bólach specyficznych i skórnych, otruciach metalami, szczególniej merkuryuszem.

Roczna frekwencya 11,000 osób.
Liczba kąpieli wydanych w roku 1881 150.000.

Wszelkim wymaganiom tegoczesnym odpowiednie urządzenia kąpielowe są: Kąpiele zdrojowe (wspólne) i na godziny (osobowe); kąpiele parowe, natryskowe, wannowe; żelaziste i ziołowe; zakłady kąpieli mineralnych i zimnych, pływalnia wziewanie, leczenie wodami mineralnemi, żętycą i winogronami. Wspaniałe kąpiele oddalone od Wiednia koleją zaledwie godzinę, w pysznem położeniu, z licznemi lasami liściastemi i iglastemi, przechadzkami i bardzo pięknemi wycieczkami — koleją i wozem — we wszystkich kierunkach, aż do gór, podają gościom kąpielowym wszelką możliwą wygodę i zabawę; codziennie 3 razy gra muzyka kąpielowa w wielkim cienistym parku; codziennie bardzo dobry teatr (podczas lata w teatrze letnim), zabawy, koncerta, bale i wyścigi.

Obcy znajdą doskonałe hotele, hotele kawalerskie, kawiarnie i restauracye, pyszne i wygodne wille i umeblowane mieszkania prywatne, często z ogrodami; komunikacya pocztowa, telegrafowa i kolejowa na wszystkie strony. (770-6-6)

Wyjaśnień udziela komisya kuracyjna.

Ktoby miał do wynajęcia
9 lub 10 pokoi
na pierwszem piętrze
albo 3—4 na pierwszem a 6—7 na drugiem, albo wreszcie 3—4 na parterze a 6—7 na pierwszem
na prywatne mieszkanie, w śródmieściu albo blizko śródmieścia, zechce się zgłosić do Ekspedycyi „Czasu“. (1323-10-)
Umowa może być na dłuższy czas.

Panienki lub osoby w starszym wieku

pragnące nauczyć się **kroju** podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogą pobierać lekcye przy ul. Krupniczej pod L. 8, naprzeciw fotografa A. Szuberta, w oficynie lewej I. piętro. — Na żądanie można mieć podług najświeższych modeli fasony papierowe lub z organtyny, zastosowane najdokładniej do figury. (1197-29-)

STORY

patyczkowe i **zaluzye** drewniane odznaczone podczas wystawy wiedeńskiej medalem zasługi za trwały i dobry wyrób, znane również od lat kilkunastu jako jedne z najlepszych wyrobów krajowych i zagranicznych, poleca

Z uszanowaniem
J. Jürgens we Lwowie.

Główny skład dla Galicyi zachodniej Księstwa Krakowskiego i w handlu pod firmą
F. Bruno Hahn
W KRAKOWIE.
Zamówienia większe wykonywuje najtaniej i w oznaczonym czasie. (1177-3)

CERATY

na meble i na podłogi, oraz **ceraty i płótna gumowane** dla **chorych** poleca
F. Bruno Hahn w Krakowie,
zarazem poleca
liście i bibułki do robienia kwiatów.

2000 złr. **pragnę ulokować na folwarku;** wziąwszy go tytułem zastawu w posiadanie.

Życzących sobie wejść w interes uprasza się adresować: Kraków, przy ul. Wiślnej pod Nr. 7, „Biuro ogłoszeń“. (1306 6-6)

Każdy (1266-4-5)
materyał budowlany
gips, cement itp.
dostać można tanio
w Wiedniu, I., Reichsrathplatz, Nr. 2.
Przyjęcie komisów, rady i zastępstwa w sprawach budowlanych.
Zastępstwo przyjmuje się, zastępcy poszukiwani.

Prawdziwą arabską aromatyczną

mokka kawę perłową

rozsyła w puszkach pocztowych 4¾ kilo z ocleniem i opłatnie bez kosztów do wszystkich stacyj pocztowych austr. po cenie 1 złr. 64 ct. za kilogram netto. (971-21-30)
Adolf Goldschmied w Tryeście.

500 DUKATÓW

wypłacę temu, kto po użyciu
KOTHEGO WODY NA ZĘBY
(flaszka po 35 ct.)
dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Joh. George Kothe,
emerytow. dostawca nadworny, ***Mödling*** bei ***Wien***, Villa Kothe.
Składy w Krakowie mają pp. aptek.: A. Siedlecki, E. Radler, K. Wiszniewski, E. Stockmar, W. Redyk „pod Barankiem“ — i wszystkie apteki, handle perfumów, galanteryj i materyałów w Galicyi. (256-19-)

CZARNE GARNITURY MEBLI
w stylu Ludwika XIV,
wyrobu miejscowego, mogące sprostać wyrobom paryzkim są do sprzedania w zakładzie stolarskim
LUDWIKA STASINSKIEGO
Plac szczepański Nr. 9.
Garnitury te złożone są z 24 krzeseł, 12 foteli, 5 kanap i 5 stołów różnej wielkości, mogą każdego czasu być obeirzane i według życzenia podzielone. (1300-3-3)

MAGAZYN
F. Szukiewicza
w Krakowie, Rynek gł. A—B.
poleca
Bilety wizytowe od 50 c. za 100
Monogramy kolorowe od 1 złr. za pudełko składające się z 50 listów i 50 kopert;
Papiery listowe zawsze najnowsze;
Materyały piśmienne rysunkowe i malarskie:
Skład komisowy chińsk. srebra znanej w Krakowie od lat kilkudziesięciu fabryki **J. S. Herrmanna** w Wiedniu;
Skład hektografów krakowskich uznanych za najlepsze i najtańsze. (1179-43-)

Docent Uniwersytetu Jagiell.
Dr. J. KOPERNICKI
ordynuje, jak w latach poprzednich,
w Marienbadzie
od dnia 15 maja. (1235 8-12)
Mieszkanie: „Villa Trianon“, Kaiserstrasse.

E. LEICHT,

fabryka pozłotnicza w Rynku l. 51, II. piętro, posiada w swym składzie w hotelu Drezdeńskim przy ulicy Floryańskiej
wszelkie ramy do obrazów i luster, oraz wielki zapas luster w złoconych ramach w różnej wielkości, wszelkich obrazów i krajobrazów w różnej wielkości ramach i najnowszego gustu, ramy i konzolki, gzymsy do okien przyozdobione i t. d. i wszelkie w ten zakres wchodzące przedmioty, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty w kościołach, uskutecznia reparacye w jak najkrótszym czasie i po bardzo umiarkowanych cenach. (820-11 12)

PERŁA KARPAT
kąpiele siarczane
TRENCZYN - CIEPLICE
w GÓRNYCH WĘGRZECH
stacya kolei **Trenczyn** [Waagthalbahn].
Bezpośrednie połączenie koleją z Wiednia i Pesztu co dzień. Ciepłota zdrojów do 32° R. są one najsilniejsze w monarchii pod względem leczenia. O wygodę, dobre, tanie utrzymanie i rozrywkę postarano się jak najlepiej. Kąpiele otwarte cały rok.
Lekarze kąpielowi: **Dr. Ventura, Dr. Nagel i Dr. Filipkiewicz.** Objaśnień udziela i rozsyła illustrowane programy na żądania nejchętniej darmo książęcy (769 8-10)
Zarząd kąpielowy.

KAFFEE

direct aus Hamburg
in bester Qualität, zu wirklichen En gros Preisen von (1356-2-)
CARL FR. BURGHARDT,
HAMBURG,
in Säcken à **5** Kilo portofrei, inclusive Verpackung, gegen Nachnahme: 5 Kilo

Mocca, echt arab., hochedel	fl. 6·90
Menado, vorzügl. im Geschmack	„ 6·15
Ceylon Perl, hochfein und mild	„ 5.50
Melange (Mischung), ganz besonders empfehlenswerth	„ 5·40
Ceylon Plantation, sehr wohlschmeck.	„ 5·30
Java, goldgelb, extrafein	„ 4·90
Guatemala, fein und ergiebig	„ 4·80
Cuba, blaugrün, brillant	„ 4·75
Santos, fein und kräftig	„ 4·—
Rio, wohlschmeckend	„ 3·50
Thee i. grösst. Ausw. pr. Ko. v.	„ 1—6

Die lobendst. Anerkennung. wurden mir üb. d. Reelität m. Lieferung. zu Theil.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*